Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 164. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 19 lipca 1929 r. | Rok XXIII.

Nowy manewr Waldemarasa.

Oskarża Polskę, aby sam być kryty.

Ryga, 18. 7. (tel. wł.) Z Kowna donoszą, że Waldemaras wysłał do generalnego sekretarjatu Ligi Narodów memorandum, stwierdzające rzekomy **związek Polski z organizatorami zamachu na Waldemarasa w dniu 6 maja,** i wskazuje w tej nocie, jakoby bomby, materjały wybuchowe i broń znalezione u zamachowców miały być pochodzenia polskiego.

Rząd litewski prosi Ligę Narodów o interwencję i domaga się postawienia całej sprawy **na porządku dziennym wrześniowych obrad Ligi Narodów.**

Genewa, 18. 7. (tel. wł.) Nota Waldemarasa uważana jest w Genewie za **manewr celem uprzedzenia niekorzystnego dla Litwy sprawozdania rzeczoznawców Ligi Narodów** co do sytuacji na granicy polsko - litewskiej oraz co do komunikacji granicznej.

Krwawe rozruchy bezrobotnych na Wileńszczyźnie.

W miasteczku Simno tłum rozbroił policjantów. — Wojsko rozpędziło manifestantów przy pomocy kulomiotów.

Wilno, 18. 7. (AW.) W miasteczku Simno w powiecie olickim doszło do burzliwych demonstracyj bezrobotnych. Gromada bezrobotnych, złożona z około 150 osób, zbliżyła się do gmachu zarządu miasta, domagając się pracy. Gdy burmistrz miasteczka odpowiedział bezrobotnym, że nic nie uzyskają, około 30 osób wtargnęło do wnętrza mieszkania i otoczywszy burmistrza poczęło domagać się pracy. Wezwany na miejsce wypadku oddział policji kolbami usiłował rozpędzić bezrobotnych. W odpowiedzi demonstranci zaatakowali policję z dwóch stron, zmusili urzędników do ustąpienia i rozbroili ich. Tymczasem rozpuszczono pogłoskę, że do miasteczka zbliża się oddział powstańców. Dopiero przybyły oddział ułanów z kulomiotami rozpędził i zmusił do ustąpienia demonstrantów. W wyniku strzelaniny, jaka wywiązała się między bezrobotnymi a ułanami, jeden robotnik został zabity a 6 rannych ciężko.

Anglja zgodzi się na Lucernę?

Termin konferencji likwidacyjnej zbliża się. — Możliwość odroczenia do października.

Paryż, 18. 7. (tel. wł.) Na życzenie ambasadora angielskiego decyzja w sprawie wyboru miejsca konferencji likwidacyjnej zapadnie nie w drodze wymiany not, lecz **przy pomocy bezpośrednich rokowań dyplomatycznych.** W ostatnich 24 godzinach wzrosły szanse żądań francuskich, wobec czego należy się liczyć z możliwością, że konferencja odbędzie się **w Lucernie.** Rozpocznie się ona **5 lub 6 sierpnia,** a weźmie w niej udział **30 ministrów** zainteresowanych państw oraz obserwator amerykański. Przedmiotem obrad będzie ratyfikacja planu Younga, ewentualność ewakuacji Nadrenji i stworzenie przewidzianego przez plan Younga Banku Międzynarodowego. Obrady konferencji potrwają **conajmniej 3 tygodnie.**

Berlin, 18. 7. (tel. wł.) Wpływowe sfery francuskie zabiegają o odroczenie terminu konferencji dyplomatycznej **na październik,** aby do tego czasu **Briand mógł porozumieć się z Mac Donaldem i Hendersonem** podczas wrześniowych obrad Ligi Narodów.

Olbrzymi pożar składów wojskowych w Warszawie

Warszawa, 18. 7. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 7 wieczorem wybuchł groźny pożar w wielkich składnicach w obozie saperów w Warszawie. Składy te obejmowały dwa olbrzymie magazyny drewniane wybudowane jeszcze za czasów rosyjskich. Nagromadzone tam były **materjały łatwo - palne,** jak smary, wazelina, deski, stare wozy itd.

O ugaszeniu pożaru nie było mowy, można go było tylko umiejscowić. Pożar trwał do późnej nocy, a **żar i dym był tak wielki,** że dwóch strażaków dostało silnych krwotoków.

Przyczyna pożaru jest jeszcze nieustalona. Prawdopodobnie ogień został zaprószony przez kogoś, jeżeli to nie było wprost podpaleniem. Część zapasów zdołano wynieść z palących się budynków.

Straszna katastrofa samochodowa pod Łowiczem.

Profesor U. P. Dr. Ireneusz Wierzejewski i por. Grodzki z Poznania ciężko ranni. — Pomoc gen. Góreckiego. Zbieg okoliczności.

We wtorek, dnia 16 bm. między godziną 12—1 w nocy wydarzyła się straszna katastrofa na szosie Poznań — Warszawa, w pobliżu Łowicza. Samochód prywatny uderzył, na skutek zepsucia się kierownicy, w przydrożną topolę. Jadący w samochodzie prof. Uniwersytetu Poznańskiego p. dr Ireneusz Wierzejewski, por. 3 p. lotn. M Grodzki i szofer odnieśli ciężkie rany w głowę. W chwil kilka przejeżdżał pewien podpułkownik, który zajął się rannymi. Na miejscu katastrofy znalazł się również gen. Górecki, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, który sam, wraz z drugim lekarzem-okulistą zajął się rannymi.

Nadmienić tu należy dziwny zbieg okoliczności. Gen. Górecki — jak wiadomo — złamał sobie, podczas ostatniego pobytu w Poznaniu. nogę. Przechodzący przypadkowo dr. Wierzejewski udzielił gen. Góreckiemu pierwszej pomocy na miejscu wypadku. Podczas katastrofy dr Wierzejwskiego nadjechał gen. Górecki. opiekując się i odwożąc ciężko rannego do szpitala.

Jak więc widzimy, zrewanżował się gen. Górecki — choć niestety w przykrych okolicznościach.

Jak się dowiadujemy, prof. I. Wierzejewski, wielce znana osobistość, doznał nadłamania mostku i uległ ogólnym potłuczeniom. Druga ofiara katastrofy por. Grodzki, znany dziennikarz sportowy i lekarz 3 pułku lotniczego, odniósł ogólne potłuczenia i pokaleczenia. Najmniej ucierpiał szofer Suf.

Pas neutralny między Jugosławją a Bułgarją.

Paryż. (AW) Francuski minister spraw zagranicznych Briand odbył dłuższą konferencję z bułgarskim ministrem spraw zagranicznych Burowem. który przybył do Paryża dla omówienia z miarodajnymi czynnikami francuskiemi, sprawy konfliktu między Bułgarją a Jugosławją. Jak wiadomo rząd jugosłowiański wobec licznych starć i napadów granicznych zaproponował utworzenie pasa neutralnego między dwoma państwami. Otóż według doniesień dzisiejszego „Matin“ minister Burow miał oświadczyć Briandowi, iż Bułgarja sprzeciwia się proponowanemu przez Jugosławję rozwiązaniu konfliktu. Minister Burow analogiczną akcję zamierza wszcząć również w Londynie.

Sowiety zerwały wszelkie stosunki z Chinami.

Moskwa, 18. 7. (tel. wł.) Rząd sowiecki wręczył chińskiemu charge d'affaire notę, w której oświadcza, iż **zrywa wszystkie stosunki dyplomatyczne i konsularne z Chinami.** Nota żąda również natychmiastowego opuszczenia granic sowieckich przez wszystkich przedstawicieli rządu chińskiego. Z polecenia rządu sowieckiego przerwano pozatem **wszelką komunikację między Rosją a Chinami.**

Sensacyjne aresztowanie w Warszawie.

Warszawa, 18. 7. (tel. wł.) Duże wrażenie wywołało w Warszawie aresztowanie byłego naczelnika wydziału wojskowego komisarjatu rządu w Warszawie Karola Szmidta. Ze względu na toczące się śledztwo władze nie chcą ujawnić szczegółów, które spowodowały aresztowanie.

W czasie wojny Szmidt był wywiadowcą niemieckiej Feldpolizei na terenie okupacyjnym. W Warszawie krążą domysły, iż jest on oskarżony o służbę szpiegowską na rzecz ościennego mocarstwa.

Kłamstwo o pokojowości Niemiec

Tajna szkoła pilotów w Norderney. — W Kilonji fabrykują małe torpedowce.

Berlin, 18. 7. (tel. wł.) „Welt am Abend“ donosi, że w miejscowości Norderney nad morzem Północnem istnieje tajna szkoła pilotów wojskowych **utrzymywana przez marynarkę niemiecką.** Szkoła ta kształci **rok rocznie 40 do 50 pilotów wojskowych,** otrzymujących dość wysoką pensję od rządu.

Dziennik ten informuje dalej, że w stoczni kilońskiej fabrykują **małe łodzie torpedowe,** które używane już były podczas ostanich manewrów floty niemieckiej. Dotychczas istnieje 5 takich łodzi. W czasie ostatnich ćwiczeń łodzie te zbliżały się do okrętów **na odległość 500 metrów,** co może się stać w czasie wojny **bardzo niebezpieczne.**

Projekt Brianda jest utopją mówi Ameryka.

Waszyngton 18 7 (tel wł.) Po wyjaśnieniu złożonem w Waszyngtonie przez ambasadora francuskiego, na czem polega inicjatywa Brianda w sprawie Stanów Zjednoczonych Europy, utrzymuje się opinja, że projekt ten ma możność wprowadzenia w życie dopiero w dalekiej przyszłości.

Pierwsze kroki do nawiązania stosunków między Anglją a Sowietami.

Moskwa, 18. 7. (tel. wł.) Poselstwo norweskie doręczyło wczoraj ludowemu komisarjatowi dla spraw zagranicznych notę angielską, zapraszającą przedstawiciela Sowietów do Anglji celem rozpoczęcia pertraktacyj o nawiązanie stosunków dyplomatycznych między temi obu krajami.

Nieszczęśliwy wypadek w górach.

Zakopane, 18. 7. (tel. wł.) Na górze Nosal zdarzył się wczoraj tragiczny wypadek. Dwóch młodych ludzi: Jan Holda i Marjan Janiczek szukał tam szarotek. Nagle Janiczek stracił równowagę i spadł w przepaść, przyczem sobie połamał obie nogi, ręce i pękła mu czaszka. W kilka chwil potem zakończył życie.

Nagroda literacka miasta Katowic.

Katowice, 18. 7. (tel. wł.) Magistrat miasta Katowic uchwalił wyznaczenie nagrody literackiej w wysokości 5 tys. złotych.

Przeglądajcie listy wyborcze!

Wybory do Rady Miejskiej w Bydgoszczy zbliżają się. Głosować będzie mógł tylko ten wyborca, którego nazwisko zapisane jest w listach wyborczych. Przeglądajcie wobec tego listy wyborcze wyłożone w lokalu Miejskiej Szkoły Handlowej przy ul. Jagiellońskiej 24 (róg ulicy Konarskiego) codziennie od godz. 9 do 13 i od 17 do 20, nie wyłączając niedziel i świąt.

Jeszcze sprawa lotu atlantyckiego.

Raport komendanta „Iskry".

Dnia 15 bm. przeniesiono zwłoki ś. p. mjr. Idzikowskiego na statek „Iskra", przy asyście duchowieństwa, władz, oddziału marynarzy polskich z bronią i oddziału żołnierzy portugalskich. Zwłoki zostały pokryte banderami polską i portugalską. Koszta pogrzebu pokrył rząd portugalski, który przesłał też majorowi Kubali wyrazy uznania. Major Kubala pozostaje na leczeniu na statku „Iskra". Jego stan fizyczny i duchowy szybko polepsza się. Za kilka dni będzie on zdolny do odbycia podróży. Major Kubala otrzymuje z zagranicy dużo telegramów z wyrazami serdecznego współczucia. Cała ludność wyspy Graciozy okazała wiele serdeczności i pomocy. Dowódca „Iskry" złożył pewną kwotę gubernatorowi dla mieszkańców, poparzonych lekko podczas eksplozji motoru samolotu w chwili jego lądowania. W związku z badaniem przyczyn katastrofy, gubernator miejsc. stwierdził pisemnie silne strzelanie i wysadzanie motoru samolotu, szukającego nad wyspą miejsca lądowania. Ważniejsze i cenniejsze części motoru znajdują się na „Iskrze". „Iskra" stoi w dalszym ciągu w porcie Horty z żałobną banderą. Przy zwłokach na pokładzie trzyma straż warta honorowa.

(—) Kpt. Eibel.

Podziękowanie.

Komendant "Iskry" wystosował do rządu portugalskiego podziękowanie za okazaną pomoc oraz za honory wojskowe, oddane szczątkom ś. p. maj. Idzikowskiego przy okazji przenoszenia ich na pokład "Iskry".

Kondolencje.

M. S. Z. otrzymało z poselstwa polskiego w Waszyngtonie następujące dwie depesze:

„Związek Narodowy Polski prosi o przekazanie rządowi Rzplitej i rodzinie majora Idzikowskiego wyrazów serdecznego współczucia z powodu jego przedwczesnej śmierci w służbie dla narodu.

Federacja żydów polskich w Ameryce prosi o oświadczenie rządowi wyrazów współczucia z powodu bohaterskiej śmierci majora Idzikowskiego, którą opłakuje wraz z całym narodem polskim, zanosząc modły o wyzdrowienie majora Kubali".

Poseł hiszpański i charge d'affaire argentyński złożyli kondolencje w M. S. Z. z powodu śmierci majora Idzikowskiego.

Poseł grecki i poseł belgijski złożyli w M. S. Z. kondolencje z powodu tragicznej śmierci majora Idzikowskiego.

Kwasy między Watykanem a Mussolinim.

Rzym, (AW.) Mimo pozornej zgody; jaka panuje między Watykanem a Kwirynałem ustawiczna polemika pism z jednej strony włoskich a z drugiej katolickich wskazuje na wyraźne tarcia między obu państwami. Prasa włoska w sposób wyraźny podkreśla konieczność podjęcia jednolitości państwa włoskiego, natomiast dzienniki zbliżone do Watykanu zarzucają, iż niepozwalają im komentować obszerniej mowy papieża, natomiast dziennikom faszystowskim pozwalają wychwalać odnośną mowę Mussoliniego.

Strajk 3 tys. górników w powiecie rybnickim.

Katowice, 18. 7. (tel. wł.) Na kopalni Szarlota w Rydułtowach (powiat rybnicki), własności Rybnickiego Gwarectwa Węglowego, wybuchł strajk 3 tysięcy górników wskutek obniżenia zarobków wbrew umowy.

Książę Karol rumuński spotyka się ze swoim synem, królem Michałem.

Książę Karol rumuński uda się do Bled, gdzie spotka się ze swoim synem, młodym królem Michałem. Podkreślają, że wizyta nie ma zupełnie charakteru politycznego. Książę Karol już całkowicie zrezygnował z praw do korony na rzecz swego syna.

Lokaut w Tczewie trwa.

Donosiliśmy już, iż tczewskie przedsiębiorstwa przemysłowe wymówiły pracę robotnikom 14-dniowym terminem. Jest to dalszy ciąg sporu, który toczy się o to, czy miasto Tczew ma być zaliczone do pierwszej, czy do drugiej kategorji płac. Dotychczas robotnicy pobierali pensje według drugiej kategorji. Lokaut trwa.

Stany Zjednoczone ogłoszą uroczyście wejście w życie paktu Kelloga.

Wobec oczekiwanego w najbliższych dniach złożenia dokumentów ratyfikacyjnych Japonji do paktu Kelloga, rząd Stanów Zjednoczonych postanowił ogłosić wejście w życie paktu dnia 24 bm. Odbędzie się to w ramach wielkiej uroczystości, w której wezmą udział przedstawiciele wszystkich państw, które podpisały pakt Kelloga, względnie do niego przystąpiły z wyjątkiem Sowietów ine posiadających w Waszyngtonie przedstawiciela. Ogłoszenia paktu dokona osobiście prezydent Hoover, który podejmować będzie następnie wszystkich przedstawicieli dyplomatycznych śniadaniem w Białym Domu.

Katastrofa przy budowie teatru.

W Bukareszcie zawalił się teatr Carmen-Sylwa, którego budowę niedawno rozpoczęto. Z pod gruzów wydobyto 11 robotników, z których 8 musiano przewieźć natychmiast do szpitala.

Losowanie książeczek P. K. O.

Dnia 15 bm. odbyło się w gmachu P. K. O. 13-te z kolei losowanie książeczek premjowych. Wylosowano następujące numery:

222 634 1636 1707 2075 3115 3254 3711 4772 4875 5163 5182 6589 6958 7042 7699 8947 10125 10524 11403 12729 13251 13479 16232 16419 16796 16842 18239 18419 18779 19234 21029 21695 22593 22688 23428 23833 24101 24517 25378 25800 26035 26172 27131 27732 30292 32554 33018 34433 34807 35194 35337 36040 36300 36976 37777 38200 38685 38984 39425 40972 41483 41749 41997 42160 42263 42695 42730 43214 43243 43383 43506 43533 43706 44792 44927 45629 46495 47201.

Kto wygrał na loterji?

W I dniu ciągnienia III klasy 19-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

80 000 zł nr. 133982.
40 000 zł nr. 38936.
10 000 zł nr. 164454.
5 000 zł n-ry 6337, 135866.
2 000 zł nr. 69875.
1 000 zł n-ry 16672, 102892 105061.
500 zł n-ry 11835, 82757 93706 174384 177675.

400 zł n-ry 7650, 18332 24016 42413 44192 51152 60480 78502 104932 106061 108070 112807 126381 130346 134121 155470.

300 zł n-ry 1695 6831 37529 39755 46398 54514 64370 67369 68039 73995 80013 80817 86146 91065 91952 94781 96581 109691 114818 120312 124866 129639 132675 142026 149353 150384 160530 181333.

250 zł n-ry 896 3494 3818 5017 5651 8243 8772 14056 14390 15034 15232 15747 18535 18846 20901 22463 24193 28293 29265 30868 33698 34459 35125 35631 38790 42214 43044 44216 44811 44970 45377 46398 46764 49623 49633 50481 52509 53700 55098 57203 57219 67697 68808 68906 69376 70847 72187 74837 76703 79066 79779 85533 85640 87119 88734 88938 94513 94977 95788 95888 97084 98258 98867 101384 104528 105275 106564 107057 108154 108559 109777 110398 110584 111308 111550 113821 114481 117040 117272 118134 118142 118369 118809 118959 121969 122738 122785 124817 125561 126014 127954 128104 128340 128516 129506 129945 133767 134256 135674 135776 144676 144916 146161 146721 147480 149842 150118 153311 154017 155450 155823 158216 160806 167041 168381 169435 170730 171454 172061 172232 175536 177340 178441 178777 181186 181909 182523 183029.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 18. 7. (tel. wł.) Nowa podwyższona taryfa kolejowa na przewóz towarów ma wejść w życie z dniem 1-go października.

Berlin, 18. 7. (tel. wł.) „Vossische Zeitung" donosi, że odrzucenie w dniu wczorajszym wniosku socjalistów francuskich w sprawie ewakuacji Nadrenji związane jest z uzależnieniem od rządu francuskiego ewakuacji Nadrenji ze spłatami przypadającemi dla Ameryki.

Dziś ostatni dzień obrad Polaków z zagranicy.

Warszawa, 18. 7. (tel. wł.) Wczoraj, w czwartym dniu Zjazdu Polaków z zagranicy, przed południem obradowały komisje, po południu zaś delegaci byli przyjęci przez marszałka Piłsudskiego w Belwedrze. Dziś odbędzie się ostatnie posiedzenie plenarne, poczem zjazd zostanie zamknięty.

Po południu o godz. pół do czwartej wszyscy delegaci oraz członkowie komitetu organizacyjnego zjazdu udają się zbiorowo do Poznania.

Lewica Labour Party atakuje Mac Donalda.

Londyn, (AW.) Lewy odłam Labour Party w bardzo ostry sposób atakuje obecny rząd Mac Donalda. Do tej pory opozycja ta toczy się jedynie w łonie partji. Spodziewana jest w bieżącym tygodniu narada przywódców Labour Party, w celu załagodzenia opozycji. Prawdopodobnie na skutek tej opozycji rząd Mac Donalda zdecydował się wysłać zaproszenie do rządu Sowietów, z propozycją wysłania swego przedstawiciela do Londynu. Przedstawiciel ten miałby zapoczątkować pertraktacje w sprawie nawiązania stosunków angielsko-sowieckich.

Powstańcy atakują meksykańskie wojska rządowe.

Wojska federalne w meksykańskim stanie Jalisco zaatakowane zostały przez grupę powstańców. W wyniku starcia powstańcy ponieśli klęskę. 11 zostało zabitych.

Miasto Glashütte zawiesiło wypłaty.

Cały zarząd niemieckiego miasta został oddany pod dozór sądowy. Proces zapowiada się bardzo ciekawie.

Z dyrektora P. A. T.'a na dyplomatę.

Warszawa, 18. 7. (tel. wł.) Prasa prawicowa donosi, że były dyrektor Polskiej Agencji Telegraficznej Górecki ma objąć jedną z placówek dyplomatycznych na Zachodzie. Ma to nastąpić po jego powrocie z urlopu.

Echa krwawego morderstwa w Kamionce.

W uzupełnieniu naszej wiadomości o krwawem morderstwie w Kamionce z Torunia donoszą nam, co następuje:

W krytycznym dniu, t. j. ub. niedzieli obchodziła miejscowa szkoła swoje 75-lecie oraz Towarzystwo Młodzieży Polskiej w Kamionce urządziło w tym dniu zabawę latową.

Przebieg zabawy na łące, która trwała do godz. 9-ej wiecz. był spokojny. O godz. 9-ej udało się całe towarzystwo do lokalu p. Harbardtowej na zabawę taneczną. Nagle około godz. 10.30 weszli dwaj osobnicy do kasy biletowej. Jeden z nich położył się na stół kasowy zaczepiając kasjera ś. p. Zygmunta Dybowskiego. Po wymianie kilku słów drugi osobnik wymierzył kasjerowi policzek, poczem wydobył sztylet i zadał mu śmiertelny cios, przebijając na wylot krtań.

Na krzyk „Jezus, Zygmunta zabili" wybiegł z sąsiedniego pokoju wójt p. Zieliński na korytarz. W tem osobnik ów podszedł do niego i zadał mu 3 ciosy w głowę, które — jak stwierdził przybyły lekarz p dr. Haske z Grębocina — byłyby śmiertelne, gdyby nie ochrona prawą ręką.

Zaraz po wójcie wybiegł z pokoju ś. p. Mańkowski. Wtedy opryszek opuścił swą poprzednią ofiarę (p. Zielińskiego) i wymierzył ś. p. Mańkowskiemu cios w czaszkę. M. po dwóch godzinach zmarł.

Rano o godz. 3.15 przybył na miejsce wypadku p. dr. Haske, który skonstatował śmierć obu i stwierdził ciężkie obrażenie ciała p. Zielińskiego. Na wezwanie wójta przybyła policja z Grębocina, która zaaresztowała opryszków. Gdyby nie interwencja policji i wójta p. Zielińskiego, marny byłby koniec morderców, gdyż zgromadzona i rozgoryczona powyższem zajściem publiczność chciała wydać samosąd — życie za życie. Jak wykazało śledztwo, zabójcami ś. p. Dybowskiego i Mańkowskiego są bracia Tarkowscy z Rychnowa.

Walka policji poznańskiej z bandytami.

Poznań. (AW) Z Poznania donoszą: Policja aresztowała po dłuższym pościgu zaskoczonych w nocy przy włamaniu na Chwaliszewie Wacława Farulewskiego i Pieluchę. Włamywacze podczas pościgu ostrzeliwali się. Pozatem ujęto dwóch włamyczy przy Wałach Królowej Jadwigi podczas rozbijania zrabowanych przez nich waliz. Dnia 17 bm. przechodzący ulicą Woźną starszy wywiadowca policji kryminalnej zaalarmowany został nawoływaniem o pomoc. Starszy wywiadowca przystąpił do wylegitymowania nieznajomego, usiłującego w pośpiechu opuścić mieszkanie; wtenczas ten uderzył go tępem narzędziem w głowę. W pobliżu patrolujący agent kryminalny przybiegł z pomocą i napastnika przytrzymano. Okazało się, że jest to znany włamywacz Królikowski. Na przedmieściu Wilda osaczono włamywaczy w mieszkaniu prywatnem, przyczem aresztowano 2 mężczyzn i jedną kobietę. W mieszkaniu znaleziono większą ilość skradzionych przedmiotów.

Listy z Ameryki.

W północno-wschodnim kącie Stanów.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego".)

Seattle, w lipcu.

„W kącie..." Wyrażenie to bardzo względne, bo mam na myśli dwa stany, z których każdy jest tak duży jak Polska, choć graniczący z Brytyjską Kolumbją stan Washington liczy zaledwie 1.400.000, a położony bardziej na południe Oregon tylko 1.100.000 mieszkańców.

(Uwagą redakcji: Naszemu korespondentowi przy przeliczaniu mil angielskich, w których w Ameryce oblicza się obszar kraju, na kilometry zdarzyła się widocznie jakaś pomyłka gdyż Polska ma 388.000 km. kw, a Oregon 250,440, stan Washington 179.031 km. kw. Podobnie w nr. 155 z dnia 9 bm. w liście pod tytułem: W górach skalistych podano, że stan Texas jest tak wielki, jak Europa bez Rosji, tymczasem Texas ma 688.644 km. kw., podczas gdy Europa bez Rosji ma 5 miljonów i 474 tys. km. kw.)

Górzyste i lesiste kraje te zwiedził po raz pierwszy w roku 1792 (i tylko od strony morza) kapitan angielskiej marynarki Jerzy Vancouver, którego imię nosi dziś duża wyspa należąca do Kanady. W roku 1805 dwu amerykańskich trapperów, Lewis i Clark, maszerując na zachód dotarło tu do wybrzeży Pacyfiku. Wówczas cały kraj pokrywały odwieczne bory świerkowe pełne zwierzyny, a jedyną ludność stanowiły nieliczne szczepy Indjan, które bardzo niechętnie przyjmowały „blade twarze". Lewis i Clark uszli z życiem tylko dzięki temu, że czerwonoskóra „Sarenka Modrooka" (Sacajawea) zakochała się w jednym z nich i służyła im za przewodnika; ma też dziś swój pomnik w Portland.

W roku 1824. John Mac Laughlin, przedstawiciel „Hudson Bay Company", handlującej futrami, założył na prawym brzegu rzeki Columbii pierwszą osadę myśliwską i kupiecką. W parę lat potem John Jacob Astor, pradziad dzisiejszych miljarderów, uczynił to samo na lewym brzegu rzeki. Pierwsi osadnicy rolni zaczęli tu przybywać w latach trzydziestych. Trzeba było najprzód wykarczować kawał lasu, aby mieć gdzie zasiać zboże. W roku 1859 stan Oregon, a w dwa lata później stan Washington przyjęte były do Unji. Drzewo i zboże (pszenica i owies) są głównemi przedmiotami wywozu tych stanów. Nic więc dziwnego, że największemi miastami są tu porty. (Uwaga redakcji: Stan Washington w 30 lat później 1889 r. odłączony został od Oregonu).

Portland, główny port Oregonu, leży nad rzeką Willamette, niemal że w jej ujściu do Columbji, rzeki szerokiej, głębokiej i majestatycznej. Założony w roku 1844, Portland liczy dziś 354.000 mieszkańców. O sześć godzin jazdy ku północy, w głębi zatoki Puget, leży port Seattle, handlowa stolica stanu Washington. Jest rzeczą charakterystyczną, że administracyjne stolice stanów Ameryki północnej są rzadko kiedy największemi w danym stanie miastami. A więc stolicą stanu New York jest nie New York, lecz Albany; stolicą stanu Illinois jest nie Chicago, lecz Springfield; stolicą Luizjany jest Baton Rouge, a nie Nowy Orlean; siedzibą gubernatora Kalifornji jest nie San Francisco, lecz Sacramento; stolicą Oregonu jest nie Portland, lecz Salem; podobnie i stolica Washington'u mieści się nie w Seattle, lecz w Olympji. Ta ostatnia liczy zaledwie kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców, kiedy Seattle, założone w roku 1851, ma ich dziś 383.000.

Oba omawiane stany przecina na nierówne części ostatni z 28 (licząc od wschodu) łańcuchów Gór Skalistych. Zachodnie części stanów Washington i Oregon, pokryte sto lat temu olbrzymiemi borami, i dziś jeszcze stanowią teren wielkich gospodarstw leśnych; zaś na wschodzie, na wyżynie dawniej suchej, a dziś nawodnionej, rolnictwo jest źródłem utrzymania mieszkańców. Bogactwo leśne Stanów Zjednoczonych jest ogromne, ale gospodarka leśna w Oregonie a szczególnie w Washington'ie prowadzona jest rabunkowo. Zwiedziliśmy obóz wycinania lasu t-wa „Clark and Wilson", w Wilark, Oregon. Aby tam się dostać, jechaliśmy godzinę drogą, która niegdyś wiła się wśród starego i wysokiego lasu, a dziś przebiega okolicę zamarłą i nagą, pole bitwy pod Verdun przypominającą. Drzew pękniętych lub zeschniętych Amerykanie nie ścinają; nie interesują ich też młode świerki. Z drzew ściętych pozostawiają na miejscu wierzchołki i wszystkie gałęzie. Niema tu ludności wiejskiej, któraby te wszystkie odpadki na opał pozbierała. Ponieważ ewentualny pożar pozostawionych pni i gałęzi zniszczyć może całe połacie lasu jeszcze nie wyciętego, przeto przedsiębiorcy, aby uniknąć takiej straty, sami zapalają odcinki lasu już przez nich „wyzyskane"... I dlatego to wzgórza, przez które przeszli ich drwale i ich maszyny tak podobne są do okolic Verdun'u; dlatego to, jak okiem sięgnąć widać zwęglone pnie wiekowych świerków, rozpaczliwie sterczące wśród zeschłych traw i jakichś nowych, zielonych pędów.

Jest w obu „drzewnych" stanach Ameryki kilkaset tartaków. Zwiedziliśmy największy z nich w Longview, Washington, należący do „Long-Bell Lumber Co." Olbrzymie, nieraz metr średnicy liczące pnie, są tu w ciągu paru minut porżnięte na pale, deski i listwy różnych rozmiarów i jakości, przyczem ręka robotnika do drzewa się nie dotknęła. Piły i noże posłuszne są dźwigniom i guzikom elektrycznym naciskanym przez ludzi-automatów. Tartak w Longview powstał po wojnie, w okolicy pięknej ale bezludnej, dziś jest tu miasto 10.000 mieszkańców liczące, typowe miasto amerykańskie, z własnym portem na Columbji, które może się rozwinie, a może zniknie, kiedyś za lat 20 nie będzie już lasów w okolicy...

W 1928 r. stany Washington i Oregon ścięły 6.654 miljony stóp sześciennych drzewa ogólnej wartości 133 miljonów dolarów. Jest tu połowa starych lasów Stanów Zjednoczonych; 40% przetartego drzewa idzie zagranicę, 40% do stanów wschodnich, nad Atlantyk, a reszta zużywana jest na miejscu. Spożycie drzewa w Stanach z każdym rokiem maleje, albowiem cement i żelaza coraz więcej są używane, nawet w budownictwie małych domów.

Jest rzeczą naturalną, że w bliskości wielkich lasów iglastych mieści się jedna z największych papierni Stanów. Jest to „Crown Willamette Paper Co.",

Kara na opolskich katów.



Pisma amerykańskie nieraz w naiwny, ale zawsze w bardzo drastyczny sposób ironizują wypadki polityczne. Oto rycina, przedstawiająca rząd niemiecki, który niby to ukarał naczelnika policji w Opolu za pamiętną masakrę naszych artystów operowych, a równocześnie nagrodził go przeniesieniem na lepsze stanowisko.

SIDNEY WILLIAMS. 53

Złote Węże

Przekład autoryzowany H. Bukowskiej.

(Przedruk wzbroniony)

(Ciąg dalszy.)

— Jeżeli zechcesz mnie posłuchać, przez chwilę, Alfredzie — rzekł — wyjaśnię wszystko.

— To zbyteczne, Dicku — odezwała się Helena, która w tej chwili pojawiła się na progu z generałem i usłyszała krótką rozmowę. — Wstydzę się za ciebie, Alfredzie — zgromiła męża i ujęła Carlottę za rękę. Weszły razem do domu.

Trzej mężczyźni stali teraz naprzeciw siebie, w zakłopotaniu. Pierwszy Carrington zaczął usprawiedliwiać się niezręcznie.

— Przykro mi, że byłem tak gwałtowny — rzekł, ociągając się nieco. — Ale zawsze teraz jestem tak zdenerwowany.

Zatrzymał się, chcąc jeszcze coś powiedzieć a potem palnął prosto z mostu:

— Co tu dużo gadać. Mam złe wiadomości dla ciebie.

— Cóż takiego? — zapytał zdziwiony Marston.

— Był tu dziś po południu jakiś urzędnik z biura policji śledczej i szukał ciebie i Carlotty. Naturalnie nie umieliśmy powiedzieć, gdzie jesteście, co znowu on zrozumiał tak, że was ukrywamy. Nie wiem, w jakim celu, ale macie być oboje w biurze policji śledczej jutro rano o dziesiątej. Nie rozumiem, co to wszystko znaczy. Może ty orjentujesz się lepiej, jako prawnik.

— Przypuszczam, że pozostaje to w związku ze śledztwem — rzekł Marston poważnie. — Nie mamy wprawdzie nic do ukrywania, ale żal mi Carlotty. Śledztwo, prowadzone przez indywiduum o pokroju Baumgartena, będzie dla niej wielką udręką.

Dobroduszność Carringtona, tak dobrze znana Marstonowi w czasie ich długoletniej przyjaźni, wzięła nareszcie górę.

— Bardzo boleję nad tem wszystkiem, Dicku — rzekł — tem bardziej, że kłopoty te spadły na ciebie w moim domu. Helenka i ja będziemy wam jutro towarzyszyli. Tobie prawdopodobnie moja obecność nie będzie potrzebna, sądzę jednak, że przyda się Carlocie. Cały ten sposób prowadzenia śledztwa jest oburzający.

Złamał zapałkę w palcach i rzucił kawałki ruchem zniecierpliwienia.

— Zdaje się, że ten osioł wywiadowca chce pokazać nam pazury. Wieczorem połączę się telefonicznie z Nowym Jorkiem i wezwę tu Burnsa. Musimy koniecznie wyjaśnić sprawę śmierci Fanny.

Generał, który dotychczas stał na uboczu i milcząc, skubał bródkę z wyrazem zakłopotania, zbliżył się do nich.

— Czy pozwolisz, że zrobię ci pewną propozycję? — wtrącił.

— Jeżeli może nam być w czemkolwiek pomocna, prosimy bardzo — zdziwił się Alfred.

Generał wahał się przez chwilę, potem rzekł z nagłem postanowieniem:

— Niechętnie mieszam się w tę sprawę, nie mogę jednak zamilczeć niektórych rzeczy, które mogą mieć pewną wartość dla pana — tu dwornie skłonił się Marstonowi — i dla uroczej pani Hamlin. Jak długo, Alfredzie, służy u ciebie Maxwell?

Ton jego, z salonowego, stał się nagle czysto rzeczowym.

— Około pięciu lat — odparł Carrington, zdziwiony do najwyższego stopnia. — Czy może masz jakie podejrzenia na niego?

Generał nie odpowiedział wprost.

— W takim razie prawdopodobnie mam rację — oświadczył. Gdybym opierał się tylko na przypuszczeniach, wolałbym milczeć. Widziałem dziś po południu Maxwella w ogrodzie.

— To niemożliwe — zaprzeczył Carrington. — Maxwell nie podawał drugiego śniadania, a pokojówka, która go zastąpiła, usprawiedliwiła go, że leży w łóżku chory.

— A jednak widziałem go w ogrodzie, a był ubrany nie jak lokaj, ale raczej jako ogrodnik, w aksamitne spodnie, krótki kubraczek i czapkę cyklistów. Ujrzawszy go w tem ubraniu, odrazu uświadomiłem sobie pewne wspomnienia, które męczyły mnie już od dłuższego czasu. Twarz Maxwella zawsze wydawała mi się dziwnie znajomą. Aż do dzisiejszego dnia jednak, nie mogłem sobie przypomnieć, gdzie ją widziałem. Teraz wiem. Jeżeli się nie mylę, nosił on niegdyś nazwisko Wilkins. Było to przed dwudziestu pięciu laty, ale widywałem go wówczas bardzo często, więc twarz jego utkwiła mi w pamięci. Służył w charakterze grooma u pewnego Anglika, którego znałem w Meksyku. Był nawet czemś, w rodzaju faktotum. Zniknął pewnego dnia, po bójce, w której zasztyletował niego własnego służącego. Przypuszczam, że przyznałby się do tego czynu, gdyby go zapytać.

— Przypuśćmy, że tak jest — rozczarował się Carrington — to przecież nie ma to żadnego związku ze śmiercią Fanny.

— Toteż moje rozumowanie, Alfredzie, nie idzie w tym kierunku. Jak już mogłeś zauważyć, nie jestem zupełnym laikiem w dziedzinie prawa. Mam pewne dowody. Niestety, w danej chwili, nie rozporządzam niemi.

Przerwał swą relację, widocznie zakłopotany.

— Widzisz, bawiłem się nieco w detektywa na własną rękę, nieproszony przez nikogo. Sądziłem, że może przydam się na co, tem bardziej, że Maxwell oddawna wydawał mi się osobistością podejrzaną, którą zamierzałem śledzić. Starałem się dotrzeć do jego pokoju, co było bardzo trudne. Obmyśliłem plan, by zadzwonić na niego w nocy i wysłać go potem z jakiemś zmyślonem zleceniem, co dałoby mi sposobność przeprowadzenia w jego pokoju małej rewizji.

Rewizja udała mi się wprawdzie, ale nie tak, jak planowałem sobie. Maxwell nie przyszedł na mój dzwonek, a ja, idąc nadół, natknąłem się niemal na niego, skradającego się po schodach. Podczas gdy był na górze, przeszukałem jego pokój i w walizie znalazłem sztylet meksykański, dobrze ukryty, a na nim czerwone plamy, jak od krwi.

— Dlaczego nie powiedziałeś nam o tem pierwej, generale? — zapytał Carrington, bardzo podniecony.

— Gdyż tej samej jeszcze nocy, w przeciągu piętnastu minut jakimś dziwnym sposobem zgubiłem sztylet.

— Ja wziąłem go.

— Pan? (Ciąg dalszy nastąpi).

druga co do wielkości w tym kraju (największa należy do „International Paper Co.") I tę fabrykę nam dokładnie pokazano; wytwarza ona tylko papier dla dzienników w ilości 350 tonn dziennie; loco fabryka papier kosztuje około 50 dolarów za tonnę.

Zwiedziliśmy i inne miasta pomniejsze. Każde ma naturalnie swój tartak i swoje fabryki. Zabawna dla Europejczyka jest rywalizacja miast amerykańskich. Każde chce mieć coś „największego", każde chce być „pierwszem" pod jakimś względem. Tacoma jest pierwsza pod względem wywożonych drzwi. Pozatem kłóci się z sąsiedniem Seattle o to, jak się naprawdę nazywa duża i piękna góra w pobliżu obu miast położona. Dla Seattle (i dla świata) jest to góra Rainier, tak nazwana przez Vancouver'a na cześć swego admirała; dla Takomanów jest to „Mount Tacoma", bo Indjanie ją tak nazywali... Seattle przeciwko temu żywo protestuje, bo gdyby ta ostatnia nazwa się przyjęła, byłoby to wielką reklamą dla miasta Tacoma. Ten lokalny patrjotyzm jest nieco śmieszny, ale zarazem sportowy i w rezultaty płodny.

Kazimierz Smogorzewski.

Walka o żłób.

Niedawno temu podała prasa codzienna wiadomość, że minister robót publicznych p. Moraczewski podjął w Sulejówku próbę pojednania 2 zwaśnionych grup socjalistycznych i pozyskania PPS do współpracy z rządem. Próba ta widocznie się nie powiodła, gdyż obecnie rozpoczęła się walka czynników rządzących z PPS nie na żarty. Toczy się ona na dwóch polach, na gruncie samorządu miejskiego i Kas Chorych.

Ofenzywę w samorządzie prowadzi minister spraw wewnętrznych Składkowski. Udało mu się dotąd wyrwać z pod przeważających wpływów PPS samorząd w Lublinie, Płocku i Tarnowie. Obecnie zabiera się do twierdzy PPS, miasta Łodzi, gdzie socjaliści w r. 1926 zdobyli w radzie miejskiej na 85 miejsc 45 i absolutny wpływ na zarząd miasta, do którego wprowadzili swoich ludzi w charakterze prezydenta, wiceprezydenta i radców, albo ławników, jak ich w b. Kongresówce nazywają. Przeprowadzona w tym samorządzie kontrola ujawniła skandaliczne wprost stosunki, przeczące rozszerzanym przez czerwony zarząd miasta wieściom o wielkich owocach socjalistycznej gospodarki. Napiszemy o tem osobno. Dość zaznaczyć, że na tem tle nastroje wśród ludności Łodzi sprzyjają zamierzonej „czystce".

Walkę na gruncie Kas Chorych prowadzi minister pracy i opieki społecznej p. płk. Prystor. Pierwsze ciosy padły w Warszawie, Przemyślu, Tarnowie i Łodzi. W wszystkich tych miejscowościach rozwiązano rady i zarządy Kas Chorych, istniejące na podstawie ustawą ustalonego samorządu Kas i wprowadzono komisarzy. Ten sam los spotkał Kasę Chorych m. Krakowa, gdzie kontrola stwierdziła deficyt 2 milj. zł. oraz poważne zobowiązania w stosunku do skarbu państwa (podatki) i lekarzy a nawet pracowników. Krakowska Kasa Chorych wsławiła się swego czasu czynnym udziałem w walce ulicznej z ułanami. W niej to usadowił się sztab PPS, w niej umieszczano rannych „rewolucjonistów", tam „urzędowało" pogotowie uzbrojonych zabójców polskich ułanów. Rola ta nie ma oczywiście nic wspólnego z zakresem zadań Kasy Chorych i tylko dziwić się można, że kara za taką gospodarkę spotyka socjalistów tak późno.

Ale uzdrowienie stosunków w Kasach Chorych to rzecz jedna a ostateczne cele obozu majowego to rzecz druga. Jak gorąco z jednej strony pragniemy ze względu na dobro ubezpieczonych, aby Kasy Chorych uwolniono od wpływów partyjno-politycznych, aby Kasy Chorych nie były siedliskiem opłacanych przez społeczeństwo agitatorów PPS czy komunistów, jak niestety często było, tak i z drugiej strony nie możemy się pogodzić z faktem pogwałcenia samorządu Kas i usuwania od wpływu na jej działanie ubezpieczonych i ubezpieczających. Komisaryczna dyktatura może być dobra tam, gdzie ogół zainteresowanych nie dorósł do życia samorządowego w instytucjach społecznych, ale nie tam, gdzie samorząd taki istnieje od dziesiątek lat i spełniał swe zadanie. Niechże więc kontrolujące czynniki rozwiązują zarządy i Rady Kas, o ile zajdzie ku temu potrzeba, ale po ujawnieniu niedokładności, złej gospodark lub nadużyć rozpisują nowe wybory. Obsadzanie Kas Chorych komisarzami, których jedyną fachową legitymacją jest przynależność do rządzącego dziś obozu, nie może wśród zainteresowanych budzić zaufania. Siłą rzeczy taka „czystka" robi wrażenie walki o żłób i nic więcej.

13 miljonów złotych grzywny za nadużycia spirytusowe.

W Wadowicach zakończyła się po siedmiu tygodniach rozprawa sądowa o oszustwo spirytusowe (nielegalne pędzenie spirytusu) przeciwko firmie Adolf Frenkiel i Synowie w Bielsku i całemu szeregowi osób które były w sprawę zamieszane.

Główny oskarżony Zygmunt Frenkiel za przestępstwo skarbowe zasądzony został na karę **sześciomiesięcznego więzienia oraz na grzywnę pieniężną w kwocie 13 miljonów złotych.** Ponadto zasądzono wszystkich urzędników kontroli skarbowej, którzy ułatwiali obwinionym ich działalność oszukańczą, na kary wynoszące od 6 miesięcy do jednego roku więzienia, tudzież na dodatkowe kary pieniężne, wynoszące **po kilkaset tysięcy złotych.** Dalej zasądzono cały szereg kupców również na rozmaite kary aresztu oraz na znaczne grzywny pieniężne.

Wykrycie szajki przemytniczej.

Władze policyjne w Katowicach przytrzymały samochód osobowy, poddając go rewizji. Samochód wiózł przemycone djamenty nieobrobione, używane do koron wiertniczych, nadto znaleziono w samochodzie przemycany elektryczny motor napędowy wartości około 20.000 zł. Na podstawie dalszych dochodzeń wydział śledczy zlikwidował szajkę przemytniczą, która od dłuższego czasu uprawiała systematycznie szmugiel, narażając skarb państwa na poważne straty.

Śląska straż graniczna przeprowadziła w firmie „Ślązak" w Katowicach rewizję, która ujawniła przemyt większej ilości narzędzi ślusarskich, wartości kilku tysięcy złotych. Dalsze dochodzenia w toku.

9 ofiar katastrofy autobusowej.

Pod Pułtuskiem, (woj. warszawskie), autobus pasażerski, kursujący pomiędzy Ciechanowem a Warszawą, z nieustalonego narazie powodu wpadł do głębokiego rowu i uległ zupełnemu rozbiciu. Wskutek wypadku 4 osoby odniosły bardzo ciężkie obrażenia, przyczem dwie z nich znajdują się w agonji. Pięć osób odniosło lżejsze obrażenia i doznało potłuczeń, względnie zdrapań ciała. Wszystkich rannych przewieziono specjalnym wozem do szpitala.

Władze śledcze wdrożyły dochodzenia celem ustalenia przyczyny katastrofy.

Ruch graniczny na Śląsku.

W roku 1928 przekroczyło granicę polsko-niemiecką na Górnym Śląsku 35 milj. ludzi, po połowie z Polski do Niemiec i odwrotnie. Nadto przez granicę przejechało 173 000 wozów, 45 000 samochodów, ponad 200 000 tramwajów i około 50 000 pociągów kolejowych. I tu także ruch rozkłada się równomiernie na oba kierunki.

W r. 1926 przekroczyło granicę 22 milj. ludzi, w 1927 r. 27 milj. osób. W tym samym stosunku wzrastał również ruch komunikacyjny z wyjątkiem pociągów kolejowych, których liczba była w r. 1928 nieco mniejsza niż w latach poprzednich, prawdopodobnie z powodu wojny celnej z Niemcami, co spowodowało pewien spadek ruchu towarowego.

Straż graniczna nie próżnuje.

W czerwcu br. przytrzymano na granicy Górnego Śląska 155 osób bez towarów, 206 z towarami, w 23 wypadkach skonfiskowano towar porzucony przez właścicieli, ratujących się ucieczką, 211 osób przytrzymano za nielegalne przekroczenie granicy. Ogólna wartość skonfiskowanych towarów w ciągu czerwca wynosi około 300 000 zł., przyczem w większości wypadków chodzi o przemyt towarów bawełnianych, wyrobów tytuniowych i słodyczy.

Z KRAJU.

WARSZAWA. Czyją własnością jest gazownia miejska? W związku z procesem przed międzynarodowym trybunałem rozjemczym w sprawie własności gazowni warszawskiej wyjechał do Paryża radca prawny magistratu Warszawy Gabryel. Spór między magistratem a niemieckiem towarzystwem dessauskiem ma być definitywnie rozstrzygnięty w przyszłym miesiącu. Towarzystwo niemieckie żąda 10-miljonowego odszkodowania.

WARSZAWA. Wspaniały pogrzeb cygański. W szpitalu Dz. Jezus zmarł po 15-dniowej chorobie 21-letni Leontja Mineszko, cygan z obozu na Marymoncie. Trumnę ze zwłokami wynieśli cyganie z grabarni na ogródek szpitalny. Tam z prawej strony stanęli mężczyźni, z lewej kobiety. Uczestnicy uroczystości pogrzebowych przynieśli ze sobą kilkadziesiąt butelek wina. Część wina wypili, resztki zaś z każdej butelki wylewali na nieboszczyka. Po tej uczcie kilka butelek włożono do trumny, nadto pod głowę nieboszczyka podłożono kilkaset złotych. Następnie trumnę przeniesiono na karawan i kondukt żałobny ruszył na cmentarz prawosławny na Woli. W uroczystościach tych wziął również udział król cyganów Bazyli Kwiek.

KRAKÓW. Zwłoki zamordowanego starca w studni. Do posterunku policji zgłosił się niejaki Wnęk i zawiadomił, że w jego studni znajdują się zwłoki. Okazało się, że są to szczątki 65-letniego Wincentego Knowa. Na głowie nieszczęśliwego jest rana cięta i zdarcia naskórka. Zachodzi prawdopodobieństwo morderstwa.

LWÓW. Szewcy przeciw mechanicznym warsztatom. We Lwowie odbyło się nadzwyczajne zebranie majstrów szewskich celem zaprotestowania przeciwko zamierzonemu uruchomieniu we Lwowie mechanicznych warsztatów naprawy obuwia. Referent wskazywał jak dalece powstanie fabryki zagraża bytowi szewstwa. Uchwalono wniosek o zwołanie zjazdu szewców z Małopolski, a nawet ogólnopolskiego zjazdu.

BIELSKO. Śmierć wskutek pobicia. W parku Strzelnicy w Bielsku między 18-letnim Ernestem Haberem, a nieznanym mężczyzną doszło do bójki o kobietę. Haber został tak silnie pobity, że zmarł nazajutrz na skutek krwotoku mózgowego. Zabójca zbiegł. Poszukiwania dotychczas nie dały rezultatu.

LWÓW. Energiczne zarządzenie starosty Klotza. W związku ze strajkiem taksówek i dorożek konnych we Lwowie, starosta grodzki Klotz wyjaśnił, że nie zamierza prowadzić żadrych pertraktacyj, dopóki wszystkie zarządzenia jego nie będą w całości wykonane, i nie zgodzi się na żadne ustępstwa. Ponieważ strajk połączony jest z niewygodą publiczności, starostwo zamierza uruchomić autobusy miejskie, które będą kursowały między dworcem a miastem przez całe 24 godzin.

KATOWICE. 10-lecie pierwszego powstania śląskiego. Obchód 10-lecia pierwszego powstania śląskiego odbędzie się w Katowicach dnia 18 sierpnia br. Spodziewany jest udział w uroczystości Prezydenta Rzplitej oraz ministrów Składkowskiego i Kühna. Program obchodu przewiduje uroczyste nabożeństwo, defiladę związków i organizacji oraz akademję w teatrze.

Togi adwokackie.

Naczelna rada adwokacka uchwaliła, aby adwokaci od dnia 1 października br. wprowadzali sprawy w togach. Początkowo uchwała ta ma dotyczyć jedynie wprowadzania spraw w sądzie najwyższym. Co się tyczy innych sądów, wprowadzanie spraw w togach jest utrudnione wobec dużej ilości sądów, nie skoncentrowanych w jednym budynku.

Co się dzieje z procesem herszta marjawitów Kowalskiego?

Jak donosi sprawa warszawska, głośna sprawa, w której o czyny niemoralne oskarżony jest „arcybiskup" marjawicki, Kowalski, nie prędko jeszcze znajdzie się na wokandzie sądowej.

Kilka pism podało wiadomość, że proces będzie już w sierpniu, jednak wiadomość ta okazała się nieścisła, jak bowiem dowiaduje się „Kurj. Warszawski", w sądzie apelacyjnym, sprawa Kowalskiego, wobec zajęcia wcześniejszych terminów, może być przedmiotem rozważań sądowych dopiero w drugiej połowie października br.

Proces przeciwko Kowalskiemu powinien być załatwiony na krótkiem toporzysku, ażeby położyć kres bezeceństwom rozpustnika marjawickiego.

Z Gdyni.

Nowe wycieczki Polaków z Ameryki.

W czwartek, 18. bm. przybędzie do Londynu statkiem „Warszawa" wycieczka Polaków amerykańskich w liczbie 84. Statkiem „Premier" przybędzie wycieczka Polaków amerykańskich w liczbie około 250 osób.

Ruda żelazna ze Szwecji.

W porcie gdyńskim wyładowuje się obecnie po raz pierwszy 2 800 ton rudy szwedzkiej. Ruda przybyła statkiem „Nordköpping". Wyładowanie rudy odbywa się kranem mostowym, który wykazał rekordową szybkość przeładunku. Przeładunku 2.800 ton dokonano bowiem w przeciągu 28 godzin. Podobnej szybkości nie osiągnięto dotychczas w porcie gdańskim. Oprócz tego wyładowuje się w porcie gdyńskim pierwszy transport tomasyny, dotychczas sprowadzanej przez port gdański.

Zapowiedź przyjazdu krążowników włoskich.

Jak już pokrótce donosiliśmy, oczekiwane są w Gdyni dnia 30. bm. dwa włoskie krążowniki: „Pisa" i „Ferruccio". Eskadra znajduje się pod rozkazami wiceadmirała Ettore Rota i odbywa obecnie podróż po Bałtyku. Krążownik „Pisa" znajduje się pod komendą hr. Castr.. ame, „Ferruccio" pod komendą kapitana Navarry. Po przybyciu do portu Gdyni oficerowie „Pisy" i „Ferruccio" udadzą się do Warszawy. Dnia 5 sierpnia eskadra zwiedzi port gdański, gdzie zabawi do 10 sierpnia. Na krążowniku „Pisa" znajduje się 28 armat rozmaitego kalibru od 7,6 do 23,3 centymetrów oraz armaty specjalne do zestrzeliwania samolotów.

Z Gdańska.

Transporty bawełny przez Gdańsk.

Wynik odbytych w Bremie rokowań w sprawie dowozu bawełny dla Polski przez Gdańsk, jest o tyle dodatni, że importerzy bawełny w Bremie postanowili w jesieni br. skierować kilka tysięcy beli do Gdańska.

2 tys. Anglików odwiedzi W. Miasto.

W sierpniu b. r. oczekują w Gdańsku około 2.000 turystów angielskich. Pozatem przybędzie największy na świecie motorowy jacht luksusowy „Stella Polaris", należący do firmy „Bergenske" w Gdańsku.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Magistrat sprzedał ulicę.

Uchwała Rady Miejskiej w Śremie.

Firma „Malto" w Śremie wniosła do magistratu prośbę o sprzedaż uliczki, dzielącej zabudowania firmy od posesji p. Rajewskiego. Uliczka ta potrzebna jest fabryce „Malto" na powiększenie przedsiębiorstwa.

Magistrat zgodził się sprzedać ową uliczkę za cenę 5 zł od kwadratowego metra. Po dłuższej dyskusji uchwaliła rada przychylić się do prośby firmy „Malto".

Podwyższono jednak cenę z 5 złotych na 10 złotych.

Uliczkę sprzedano razem z brukiem.

Zamiast do wagonu — pod wagon.

Złodziej węglowy się przerachował.

Na linji kolejowej Gniezno—Inowrocław niedaleko Gniezna w pobliżu budki kolejowej nr. 29 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 27-letni Ludwik Prus, zamieszkały w Gnieźnie. Wyszedł on z domu w zamiarze kradzieży węgla z pociągu i w tym celu udał się za miasto, by oczekiwać przyjazdu pociągu węglowego.

Na widok zbliżającego się pociągu Prus dobiegł do wagonu, usiłując nań wskoczyć, co jednak mu się nie udało i zamiast na wagonie, znalazł się pod kołami pociągu, które ucięły mu lewą nogę poniżej kolana. Broczącego krwią odwieziono do szpitala Czerwonego Krzyża.

Tragedja pastuszka.

We wsi Lechowo pod Pakością spadł z wierzby pasący bydło 14-letni Edward Kraś. Z powodu złamania kręgosłupa śmierć nastąpiła natychmiast.

Nowy zarząd cechów krawieckich.

W Poznaniu odbył się dn. 15 bm. dwudniowy zjazd cechów krawieckich. Wybory do zarządu dały nast. wynik: Andrzej Trawiński — prezes, J. Nowakowski — zast. prezesa, p. Letanowicz — sekretarz, Kaz. Derda — skarbnikiem; ławnikami pozostali Drabętowicz z Poznania; Steinert z Leszna; Gąsiorowska z Poznania; Janicki z Bydgoszczy, nowo wybrany; również Malecka z Ostrowa.

Imieniem cechu krawieckiego w Warszawie oznajmił p. Czapiński, iż nadeśle deklarację przystąpienia po uzyskaniu zgody swych członków.

Panigródz.

Ruch budowlany. Tegoroczny ruch budowlany przedstawia się w naszej wsi okazale. Nie mniej tylko 5 osad stanie wkrótce gotowych do użytku.

Wiadomości kościelne. Bawiącego u wód w celu poratowania zdrowia ks. dr. Filipiaka zastępuje ks. Wulert, prefekt seminarjum wągrowieckiego.

Zabawa S. M. P. Ub. niedzieli wyruszył z przed Domu Katolickiego pochód S. M. P. „Jutrzenka" na zabawę do pobliskiego lasu grocholińskiego, z orkiestrą Straży Pożarnej z Wapna na czele. Przebieg zabawy był bardzo sympatyczny. Kasowo zabawa wypadła również dobrze. Oklaskami witano Kółko Rolnicze, które gremjalnie się stawiło.

Pożar. W ub. piątek zapaliła się obora majętności Wiśniewo, własność p. Puszkiewicza. Z zawrotną szybkością zniszczył pożar cały budynek wraz z inwentarzem.

Z Kółka Rolniczego. W ub. niedzielę odbyło się przy licznym udziale członków miesięczne zebranie Kółka Rolniczego. Po ukończeniu zebrania, któremu przewodniczył prezes M. Hanyżewski, nastąpił objazd pól. W Panigrodzu i Panigrodzu, wszędzie było widać wysiłek, celem ulepszenia produkcji.

Wycieczka na P. W. K. Dzieci szkolne, S. M. P. „Jutrzenka" i Kółko Rolnicze wyruszy dnia 3 sierpnia do Poznania na P. W. K.

Cała Rada Gminna przed trybunałem. Tutejszy obywatel R. zaskarżył gminę o niepłacenie odpowiedniego czynszu za zajęte przez ubogich ubikacje. Sąd Grodzki w Kcyni ustalił: zamiast żądanych miesięcznie 12 zł, oskarżyciel zadowolić się musi 36 zł.

Trzemeszno.

Z życia Powst. i Woj. W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 1 popoł. odbędzie się w lokalu p. Rydlewicza miesięczne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. Na porządku dziennym są ważne sprawy. Nowych członków przyjmuje się na zebraniach.

W żydowskie ręce... Niej. p. Kempska wydzierżawiła swój skład żydowi ku ogólnemu zgorszeniu wszystkich.

Rogoźno.

Osobiste. Z dniem 20. bm. rozpoczyna swój 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy burmistrz Smukalski.

Z zabawy „Sokoła". W ub. niedzielę rogoziński „Sokół" urządził swą doroczną zabawę. Rano wysłuchano mszy św., zaś po południu odbył się koncert w ogrodzie, podczas którego demonstrowano pokazy gimnastyczne i kolarskie. Publiczność obdarzyła ćwiczących hucznemi oklaskami. Wieczorem odbyły się zabawy taneczne w sali Hotelu Polskiego i cukierni p. Jarosza, na której obecni byli Sokoli z Wągrowca, Obornik i Słudzińca.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kolejarz z Prądocina. Anonimy, pomimo aktualności doniesienia, wędrują bezapelacyjnie do kosza.

A. Chełmińska, Szubin. Sprawa ta nadaje się jedynie dla policji śledczej. Pismo nadesłane skierowaliśmy pod właściwym adresem.

A. K. Topola. 2275 zł.

Pan B. D-cki w Toruniu: podobnego artykułu w „Dzien. Bydg." w lipcu nie możemy znaleźć. Prosimy wskazać o jaki artykuł Panu chodzi i wymienić tytuł.

Zaległości rentowe wypłacone być muszą zgodnie z ustawą.

Wielkopolska Izba Skarbowa obliczała wbrew wyraźnym przepisom rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z grudnia 1924 r., nakazującym stosować przy obliczeniu zaległości rent inwalidzkich tabelę, zawartą w rozporządzeniu Prezydenta Rz. P. z 14. 5. 1924, należności z tytułu zaległości według skali: 1 800 000 marek polskich = 1 złoty, bez względu na to, z jakiego okresu zaległości datują. Wysiłki Związku Inwalidów Wojennych o zniesienie tej nieprawnej metody obliczeń długi czas nie dawały wyników. Ostatecznie nie pozostała Związkowi inna droga, jak wniesienie sprzeciwu do Ministerstwa Skarbu, a kiedy i to nie pomogło, wkroczenie na drogę procesu.

Za podstawę wystąpienia wzięto sprawę inwalidy Ludwika Krzyżostaniaka z Poznania. Najwyższy Trybunał Administracyjny przyjął punkt widzenia obrony i uchylił orzeczenie Ministerstwa Skarbu, zwracając uwagę na to, że **zaległości rentowe muszą być obliczane zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 14. 5. 1924 r.**

Powyższy wyrok zatwierdza w całości stanowisko działaczy inwalidzkich, którzy taki rozwój wypadków przewidywali i z troski o dobro Państwa od roku 1925 zabiegali o kompromisowe załatwienie sprawy zaległości. Rząd uległ wtedy wpływom intrygantów politycznych, na skutek czego sprawa do tej pory pozostała otwartą. Wyrok Najwyższego Trybunału stawia obecnie Skarb Państwa w położenie nad wyraz trudne. Zmobilizowanie ca 400 miljonów złotych należnych inwalidom z tytułu rent niewypłaconych, w dzisiejszych warunkach nie może się odbyć bez szkody dla życia państwowego.

ODEZWA!

Wzorem lat ubiegłych staraniem Związku Obrony Kresów Zachodnich, również w roku bieżącym przybywa około 14.000 dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i G. Śląska na kolonje letnie, ażeby otoczone opieką Centralnego Komitetu Kolonji Letnich pod wysokim protektoratem pani Prezydentowej Mościckiej w atmosferze gorącego serca polskiego i myśli polskiej wzmocnić swe przywiązanie do języka polskiego, wiary ojców i kultury polskiej.

Na terenie województwa pomorskiego musimy zorganizować kolonje letnie dla 700 dzieci pozatem zaopiekować się kilkuset dziećmi polskiemi z Niemiec, którzy przyjadą na Pomorze do swoich krewnych i znajomych.

Dzieciom z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska, żyjących pod przemożnym wpływem wrogich nam czynników, dzieciom, których ojcowie i rodziny ulegają niemieckiej przewadze ekonomicznej, dajmy silną podnietę do zachowania uczuć narodowych, stwórzmy z nich przyszłą ostoję polskości.

Przyjmując dzieci z G. Śląska ulżymy i ich ojcom-robotnikom, których nie zawsze na chleb powszedni stać.

Młode pokolenie, to przyszłość narodu!

Młode pokolenie musimy jednak odpowiednio wychować i przygotować do spełnienia ważnych misyj dziejowych, by móc spokojnie patrzeć w przyszłość Ojczyzny!

Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo polskie na Pomorzu, rozumiejąc doskonale potrzebę i cel powyższej akcji, przyjmie te dzieci z jak największą życzliwością i dołoży wszelkich starań, ażeby mali goście mieli u nas troskliwą opiekę.

Zwracamy się do Was, Obywatele Polacy, o poparcie naszej akcji. W szczególności zwracamy się do wszystkich władz, wielebnego duchowieństwa, samorządów, organizacyj społecznych i zawodowych, ziemiaństwa i całego społeczeństwa o przyjście z pomocą w organizowaniu bezzwłocznie Powiatowych i Miejscowych Komitetów Kolonji Letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i G. Śląska i składanie ofiar w naturze i w pieniądzach na rzecz kolonji letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i G. Śląska.

Przyjmijcie dzieci polskie, poświęćcie im chwilę czasu, zapoznajcie je z historją i kulturą rodzimą!

Apel nasz nie powinien minąć bez echa. Wierzymy głęboko w wyniki podjętych trudów, wierzymy, że ofiarne i patrjotyczne społeczeństwo na Pomorzu równie jak w latach ubiegłych udzieli nam swego poparcia.

W walce o duszę dziecka naszego nie powinno zabraknąć żadnego Polaka!

Przyjąć w niej udział, to obowiązek każdego z nas.

Stwórzmy z każdego serca przybyłego do nas dziecka prawdziwą twierdzę polskości i dajmy temu dziecku silną i trwałą podstawę do zachowania i obrony uczuć narodowych.

Pomorski Wojewódzki Komitet Kolonji Letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i G. Śląska.

Prezydjum honorowe:

Dr. Mieczysław Seydlitz, wicewojewoda, Generał Stefan Pasławski, dowódca O. K. VIII., Jan Szwemin, kurator Pomorskiego Okręgu Szk. Wincenty Łącki, wicestarosta krajowy, przewodniczący Komitetu, Władysław Biedowicz, naczelnik Wydziału Kuratorjum Pom. Okręgu Szkolnego, zastępca przewodniczącego, Jan Olech, kierownik Okręgu Pomorskiego Z. O. K. Z., sekretarz.

Adam Bederski, starosta powiatowy w Nowemmieście. Henryk, Józef Biedrawa, dyr. seminarium w Działdowie. Dr. Leon Brasse, prezes Koła Z. O. K. Z. w Lubawie. Bernard Chmielecki, inspektor szkolny, prezes Koła Z. O. K. Z. w Kościerzynie. Dr. Józef Ciosłowski, wizytator Kuratorjum Pom. Okręgu Szkolnego. Inż. Stefan Daźwański, wiceprezes Okręgu Pomorskiego Z. O. K. Z. Prof. Walerjan Gus, prezes zarządu Powiatowego Z. O. K. Z. w Tucholi. Naczelnik Janowski. M. Jeskowa, prezeska Komitetu Kolonji Letniej w Kałdusie. M. Kaczyńska. Zygmunt Kalkstein, starosta powiatowy w Starogardzie. Medard Komar, członek Rady Naczelnej Z. O. K. Z. z Somonina. Dr. Józef Korzeniowski, prezes Koła Z. O. K. Z. w Chojnicach. Ppułk. Malinowski. Ornass, starosta powiatowy w Sępolnie. Dr. Watta-Skrzydlewski, Unisław. Burmistrz Wojczyński, prezes Komitetu Kolonji Letnich w Tczewie, Alojzy Szkodowski, wiceprezes Koła Z. O. K. Z. w Kościerzynie, Ks. Szuman z Nawry.

Uwaga: Ofiary w gotówce składać można na konto P. K. O. nr. 206229 lub bezpośrednio Komitetom Kolonji Letnich.

Ofiary w naturze tylko Komitetom Kolonji Letnich.

Szczegółowych informacyj udziela biuro Dyrekcji Okręgu Pomorskiego Z. O. K. Z. w Toruniu, ul. Kopernika 6. Telefon nr. 503.

Z POMORZA.

SWORNEGACIE. Śmiała kradzież. Cicha nasza miejscowość została zaalarmowana wieścią o śmiałej kradzieży u miejscowego wójta i kupca p. Gierszewskiego. Niewyśledzeni złodzieje włamali się do składu i mieszkania p. wójta Gierszewskiego gdzie skradli różne rzeczy wartości 2 tysiące złotych. Złodzieje odważyli się włamać nawet do sypialni p. G. i ze stolika nocnego skradli browning, 350 zł gotówki i dwa weksle. Jak ślady wskazują, owi złodzieje przybyli na rowerach i odjechali w stronę Chojnic.

HUTA. Pożar. W ub. sobotę w Hucie, pow. Chojnicki wybuchł pożar w domu mieszkalnym p. Narlocha, który się nast. przeniósł skutkiem silnego wiatru na dalsze zabudowania jak również na zabudowania gospodarza Janikowskiego. Pomoc nadeszła z wszech stron, lecz daremnie. Spaliły się doszczętnie zabudowania gospodarcze i część inwentarza gospodarza pp. Narlocha i Janikowskiego. Szkody ponieśli również Blanek i Szczepański.

Lniano.

Wizytacja. W ub. tygodniu przeprowadził wizytator religji tut. obwodu nauczycielskiego ks. dziekan Siegmund z Raciąża, wizytację dzieci szkolnych ze szkół: Lniana, Wętfia, Lnianka i Brzemion. Wynik wizytacji był pomyślny.

Założenie Och. Straży Pożarnej. Z inicjatywy zarządu gminnego odbyło się tu ostatnio zebranie, celem utworzenia Ochotniczej Straży Pożarnej. Prezydjum zebrania tworzyli: pp. Milczewski, przewodniczący, sołtys Kukawka, sekretarz, mistrz kołodziejski Melke i rolnik Kuta ławnicy. Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej z Wętfia p. Synakiewicz wykazał zebranym cele, zadania, oraz konieczność założenia Och. Straży Pożarnej. Po wysłuchaniu referatów oświadczyli się wszyscy za utworzeniem straży. W skład zarządu weszli pp.: Milczewski Franciszek prezes i naczelnik, Franc. Melke zastępca, Józef Jędrzejewski, sekretarz, Kuta zastępca, Bolesław Zalewski skarbnik, Wł. Dembek i Leon Zbilski komisja rewizyjna. Nowoutworzonej Straży „Szczęść Boże".

Za defraudację 4287 57 zł jeden rok więzienia

Sprawa b. komornika przed sądem. — Naiwne tłumaczenia.

Gniezno, dnia 17. 7.

Przy licznie zebranej publiczności toczyła się przed wydziałem II. tut. Sądu Okręgowego rozprawa o defraudację, popełnioną przez urzędnika sądowego. Na ławie oskarżonych zasiadł 30-letni Wacław Łabędzki, b. komornik Sądu Grodzkiego w Gnieźnie, któremu akt oskarżenia zarzuca, że w czasie od czerwca do września 1928 r. przywłaszczył sobie pieniądze w kwocie 3.151,89 zł, złożone do rąk jego, jako komornika.

Rozprawa, której przewodniczył wiceprezes Sądu Okręgowego p. Hoppe, wykazała, że faktyczna suma zdefraudowanych przez Łabędzkiego pieniędzy wynosiła 4.248.57 zł. Oskarżony do winy się przyznaje, twierdząc jednak, że większą część pieniędzy zgubił, gdy znajdował się w stanie podchmielonym, wobec tego nie mógł zużyć ich na potrzeby własne, jak to mu zarzuca akt oskarżenia.

Sąd po naradzie uznał Łabędzkiego winnym przywłaszczenia sumy 4.284,57 zł i skazał go na jeden rok więzienia.

Kapitalna „wsypa" socjalistów w Ostrowie.

Przygotowując się do wyborów do Rady Miejskiej w Ostrowie, zgłosił tamtejszy Klub P. P. S. interpelację, zwracając uwagę na konieczność przestrzegania ustawy o czasie pracy w urzędach i zakładach miejskich. Odpowiedź ustala, że w ostrowskich zakładach i urzędach miejskich ustawę się respektuje a nadgodziny opłaca się prawidłowo.

Na tem tle rozwinęła się arcypocieszna dyskusja, w toku której okazało się, że w socjalistycznej „Spółdzielni Robotniczej" w Ostrowie zmuszano robotników do 12-godzinnej pracy, płacąc im tylko za godzin 8. Sprawa dotarła do Inspektoratu Pracy, który po zbadaniu faktycznego stanu rzeczy, skierował sprawę do prokuratury.

Równocześnie wytoczono socjalistycznemu zarządowi spółdzielni proces o wynagrodzenie za nadgodziny. Jeden proces przed Sądem Przemysłowym o wypłatę 50 złotych już został wygrany. Drugi o wypłatę 3767,33 zł jest jeszcze w toku.

Kompromitacja socjalistów na bruku ostrowskim jest gruntowna. Obłudę czerwonych demagogów przypieczętowano jaskrawym dowodem.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 18. bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W sobotę, dnia 20. bm. o godzinie 20,15 odbędzie się w Teatrze Miejskim uroczysty wieczór operowy ku uczczeniu bohaterskich artystów Opery Katowickiej z udziałem ulubieńców Torunia pp. Aleksandry Lubicz, Stanisława Kowalskiego i kapelmistrza Władysława Hładyłowicza. Program tego wieczoru składa się z szeregu przepięknych arji operowych, pieśni i duetów. Wieczór ten powinien zainteresować jak najszersze warstwy publiczności. Przedsprzedaż biletów już rozpoczęta.

Kradzież płaszcza. Dnia 17 bm. Zgoda Maksymiljan, zam. w Toruniu, Łaźienna 22, zgłosił kradzież płaszcza, wartości 200 zł.

Pożar dwóch gospodarstw. W Kolnie spaliły się zabudowania gospodarcze wraz z żywym i martwym inwentarzem, własność rolnika Feliksa Helmuta, ogólnej wartości 20.000 złotych. Felski ubezpieczony był w Myśliwskiem Tow. Ubezpieczeń na sumę 11.200 zł. Wskutek wiatru ogień przeniósł się na stodołę Górala Wawrzyńca, która również spłonęła.

Zabity na posterunku. Dnia 16. bm. zastrzelony został podczas pełnienia służby wartowniczej kanonier Kupczyk Józef i to przez pełniącego również służbę kanoniera 8 p. a. c. niej. Mieczkowskiego Leona. Przybyły lekarz stwierdził zgon.

Pod kołami samochodu. Dnia 16. bm. właściciel samochodu P. M. 51451 Kujawski Franciszek, zamieszkały w Toruniu, Grudziądzka 31, najechał samochodem na ulicy Kościuszki 4-letniego chłopca Łuczkowskiego Zygmunta, zamieszk. przy ul. Kościuszki 35, który odniósł oprócz okaleczenia głowy złamanie prawej nogi powyżej kolana. Chłopca odstawiono do lecznicy miejskiej. Kto ponosi winę, ustali śledztwo.

Utworzenie Komitetu Niesienia Pomocy głodującym na Wileńszczyźnie. Z inicjatywy prezydenta miasta Torunia p. A. Bolta, odbyło się w dniu 15. bm. w sali książęcej „Dworu Artusa" zebranie organizacyjne przedstawicieli miejsc. społeczeństwa, celem utworzenia „Komitetu Niesienia Pomocy" Wileńszczyźnie. Zebranie zagaił prezydent Bolt, poczem przedstawił zebranym cel i zadania zawiązać się mającego Komitetu. Następnie dokonano wyboru Komitetu na m. Toruń, do którego weszli przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych oraz organizacji społecznych i zawodowych, a to: pp. prezydent miasta Bolt, pułk. Maksymowicz-Raczyński i major Lisowski z ramienia wojskowości, Maćkowiak prezes kupiectwa, Skalski przedstawiciel rzemiosła, inż. Kołek w imieniu Tow. właścicieli nieruchomości, dyr. Jeske przedstawiciel Izby Rolniczej, ks. dziekan Kozłowski z ramienia duchowieństwa, inspektor Żelazny przedstawiciel szkolnictwa, senator dr. Ossowski z ramienia Izby Adwokackiej, dr. Betlejewski z Izby Lekarskiej, Wojskowej, doktorowa Kolanowska Narodowa pułkownikowa Sokołowska w imieniu Rodziny Organizacja Kobiet, mecenasowa Doerfferowa Związek Młodych Polek, dr. Szadd Pol. Czerwony Krzyż, Preibissowa Pol. Biały Krzyż, Czachla Związek Oficerów Rezerwy, Kaczmarek Związek Podoficerów Rezerwy, Majchrowicz Sokół, naczelnik Tatarski P. K. P., inż. Darzwański Harcerstwo, radca Janowski Związek Towarzystw, konsul Hozakowski Tow. Kupców Zbożowych, inż. Drecki Zw. Stow. Techników i budowniczych polskich, Dąbrowski Zw. Inwalidów Woj. i Legja Inwalid. i major Leśniewski Tow. Krajoznawcze. Do prezydjum Komitetu powołano na przewodniczącego prezydenta miasta Bolta, na zastępcę przewodniczącego pułk. Maksymowicz-Raczyńskiego, na zastępcę sekretarza majora Leśniewskiego, na zastępcę sekretarza doktorową Kolanowską, a na skarbnika p. Majchrowicza. W końcu dokonano wyboru komisji rewizyjnej, do której wybrano dyr. Wojciechowskiego, dyr. Junke i dyr. Wojczyńskiego.

Obniżenie składek Funduszu Bezrobocia. Na wniosek Zarządu głównego Funduszu Bezrobocia Minister Pracy i Opieki Społecznej rozporządzeniem z dnia 12. 6. br (Dz. Ust. R. P. Nr. 48/29, poz. 401 z dnia 30. 6. 1929 r.) obniżył z dniem 1 lipca br. o 10 proc. wysokość wkładek wpłacanych przez zakłady pracy z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia zatrudnionych robotników fizycznych oraz podwyższył o 10 proc. normy pobieranych przez bezrobotnych zasiłków. Wobec powyższego zakłady pracy winny przy wypłacie zarobków potrącać robotnikom na rzecz F. B. 0,45 proc. zarobków i dopłacać z funduszów własnych 1,35 proc. czyli, że ogólna wkładka od wypłaconych zarobków robotniczych wynosi 1,8 proc. Redakcje dzienników, tygodników i miesięczników, wychodzących na terenie Województwa Pomorskiego, uprasza się o zamieszczenie powyższego.

Wpisy do konserwatorjum Pom. Tow. Muzycznego. Dyrekcja Konserwatorjum Pom. Tow. Muzycznego w Toruniu podaje do wiadomości, że wpisy do konserwatorjum na rok szkolny 1929/30 rozpoczną się dnia 20 sierpnia b. r. Wpisowe jednorazowe wynosi 2 zł. Nowstępujący uczniowie poddani będą przy wpisie egzaminowi wstępnemu, za które opłacają taksę egzaminacyjną w kwocie 5 zł. Poza tem czesne opłacane miesięcznie zgóry wynosi:

Za naukę gry na fortepianie (kurs przyg. i niższy) 27 zł; (kurs średni i wyższy) 30 zł.

Za naukę gry na skrzypcach (kurs przyg. i niższy) 27 zł; (kurs średni i wyższy) 30 zł.

Za naukę gry na wiolenczeli 20 zł; za naukę gry na flecie 15 zł; za naukę gry na trąbce 15 zł; za naukę śpiewu 40 zł; za naukę gry na fortepianie i skrzypcach (kurs przyg. i niższy) 50 zł; (kurs średni i wyższy) 55 zł; za naukę gry na fortepianie i śpiewu (kurs przyg. i niższy) 50 zł; (kurs średni i wyższy) 55 zł; za naukę gry na skrzypcach i śpiewu (kurs przyg. i niższy) 50 zł; (kurs średni i wyższy) 55 zł; za naukę rytmiki 12 zł; za naukę przedmiotów teoretycznych 25 zł; za ćwiczenia na instrumentach konserwatorjum 5 zł; czesne za czas wakacyjny 10 zł.

Konserwatorjum Pom. Tow. Muz. jest szkołą przez ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdzoną. Uczniom przysługuje prawo do zniżek kolejowych i ewentl. zwrotu czesnego przez urzędy państwowe i komunalne.

Sieci wyborcze socjalistów toruńskich. Socjaliści toruńscy, których szeregi z każdym rokiem maleją, wobec zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej poczynają znowu zarzucać sieci na robotników, celem przyciągnięcia ich pod czerwony sztandar. Zwołali oni dnia 16. bm. do sali p. Kadukowskiego wiec bezrobotnych, których chcieli użyć do celów agitacyjno-partyjnych. Wiec jednak nie udał się.

CHEŁMŻA. Towarzystwo ogrodnicze na Chełmżę i okolicę odbędzie swe zebranie w niedzielę, dnia 21. bm. w Chełmży w hotelu Dworcowym o godz. 2 po południu. O liczny udział prosi Zarząd.

MĘCIKAŁ, pow. Chojnice. Złodzieje na występach. Niewyśledzeni dotychczas złodzieje wtargnęli do składu kolonjalnego p. Gańczy i skradli towarów za kilkaset złotych. Ci sami złodzieje wtargnęli też samej nocy do tutejszego urzędu pocztowego, gdzie skradli pewną ilość znaczków pocztowych.

Tuchola.

Ujęcie napastników. Jak się dowiadujemy sprawcy napadu na robotnika Deja z Klonowa, któremu na drodze pomiędzy Bruchniewem a Klonowem skradli 180 zł gotówki, o czem donosiliśmy, zostali na drugi dzień ujęci przez policję. Są to: Lisowski Czesław i Baran Sylwester, którzy przyznali się do popełnionego czynu. Zrabowaną gotówkę im odebrano i odstawiono do Sądu Grodzkiego w Świeciu.

ZMARLI.

Ś. p. **Jan Szudobaj**, kasztelan szkoły Franciszkańskiej w Gnieźnie.

Ś. p. **Alfred Schaum**, leśniczy, lat 51, w Jarocinie.

Ś. p. **Wojciech Gibas**, wiceprezes Kółka Rolniczego w Bzowie.

Ś. p. **Magdalena Wanda z Dominiszaków Borucka**, lat 50, w Kawiarach.

Ś. p. **Franciszek Borkowski**, lat 70, w Kartuzach.

Z Grudziądza.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. majora Idzikowskiego. Staraniem Korpusu Oficerów Lotniczej Szkoły Strzelania i Bombardowania w Grudziądzu odbędzie się w piątek, dnia 19 bm., o godz. 9 rano w kościele garnizonowym w Grudziądzu nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. majora Ludwika Idzikowskiego, bohatera lotu transatlantyckiego, byłego dowódcy eskadry szkolnej i szefa pilotażu Wyższej Szkoły Pilotów w Grudziądzu.

Na cele „Sokoła" — Torebki Szczęścia. Na ulicach miasta naszego pojawili się od ub. niedzieli sprzedawcy t. zw. „torebek szczęścia", które sprzedaje się po jednym zł. Czysty dochód przeznacza się na rzecz przewodnictwa „Sokoła" Dzielnicy Pomorskiej. W każdej torebce jest bon na wygraną, którą wydaje się w Teatrze Miejskim przy ul. Marszałka Focha. Można wygrać maszynę do szycia, rowery, radjo-aparaty, aparaty fotograficzne, patefony, dywany, kołdry, walizki, platery, serwisy, i inne niespodzianki. Kto jeszcze swego szczęścia nie próbował niech zakupi torebkę.

Komitet niesienia pomocy głodującym w Wileńszczyźnie. Wiceprezydent Krobski zwołał w ub. poniedziałek zebranie, celem zorganizowania w Grudziądzu Komitetu niesienia pomocy głodującym rodakom na Wileńszczyźnie. Do komitetu powołani zostali z prawem kooptacji pp.: Prezydent Włodek, wiceprezydent Krobski, przewod. Rady Miejskiej adw. Szychowski, gen. Rachmistruk, prezes O. U. Z. Dykier, prezeska Kat. Stow. Polek Kruszonowa, poseł Reder, radca dr. Urbański, radca dr. Sujkowski, radczyni Ruchniewiczowa (przewodnicząca św. Wincentego a Paulo) poseł Baranowski, Baranowski (Z. Z. P.), Jankowski Leon (Ch. Z. Z.), radny Zalewski, red. Morzycki i Kunz. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: posła Rodera, radcę dr. Sujkowskiego i dyr. Kernera. Komitet wkrótce przystąpi do czynnej akcji zbierania składek i datków na rzecz tak boleśnie dotkniętych głodem rodaków na Wileńszczyźnie. Nie wątpimy, że społeczeństwo poprze usiłowania i szczere zabiegi Komitetu. Niechaj płyną ofiary, choć drobne ale stałe, niechaj całe tut. społeczeństwo złoży swój skromny datek na biednych, głodujących.

Z życia rzemieślników. W Grudziądzu odbyło się zebranie czeladników rzemieślniczych przy udziale wydziałów czeladniczych cechów m. Grudziądza. Po dyskusji i obradach, którym przewodniczył prezes Pomorskiego Zw. Pomocników Fryzjerskich p. Janowski Bernard, powzięto jednomyślnie następującą uchwałę: Celem ujednostajnienia organizacji towarzystw zawodowych czeladników rzemieślniczych, zebranie delegatów uchwala zasadę Zjednoczenia Czeladników Rzemieślniczych. W skład centralnego zarządu Zjednoczenia wchodzą: p. Janowski Bernard prezes, p. Ciglicki zastępca, sekretarzem wybrano p. A. Cywińskiego, skarbnikiem p. Bukowskiego, na członków zarządu wybrano pp. Werneckiego i Kuczyńskiego, sekretarzem okręgowym mianowano p. Molla Wiktora.

Lubiewo.

Kurs kroju i haftów. Z inicjatywy Kółka Rolniczego, odbył się tu sześciotygodniowy kurs kroju, szycia i haftów dla młodzieży żeńskiej. W kursie, który odbywał się pod kierownictwem instruktorki Pom. Tow. Rolniczego z Torunia, brało udział przeszło 30 panienek. Na zakończenie, ub. niedzieli odbył się pokaz wykonanych prac, który zwiedziło mnóstwo osób. Po południu odbył się koncert orkiestry p. Mrozika w ogrodzie, a wieczorem przedstawienie. Odegrano udatnie sztukę p. t.: „Bolszewik w spódnicy".

Gruczno.

Z Bractwa Strzeleckiego. Ub. niedzieli odbyło się strzelanie o godność królewską miejsc. Bractwa Strzeleckiego. Godność króla kurkowego zdobył p. Reszka, pierwszym rycerzem został p. Al. Czajkowski, drugim p. Pomianowski. Po południu odbył się koncert, a wieczorem zabawa w sali p. Papkego. Szkoda, iż zabawa ta nie odbyła się w pięknej sali Polaka p. Wolszlegiera.

Strzelanie Wojaków. Powstańcy i Wojacy placówki Małociechowo, urządzili zawody strzeleckie. Najlepszym strzelcem został p. Alojzy Rządkowski, drugim p. Jagodziński, a trzecim p. Wróblewski.

Stobno.

W przededniu budowy mleczarni. Po jednorocznem istnieniu spółdzielni mleczarskiej okazało się, że dotychczasowa mleczarnia jest za mała. W tej sprawie odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków spółdzielni, na którem powzięto uchwałę budowy nowej mleczarni, jak również upoważniono zarząd do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 20.000 złotych. Na nastepnem, zwołanem w tej kwestji zebraniu był również obecny starosta powiatowy p. Woronowicz, który bardzo się tą sprawą zainteresował i przyrzekł swoje jak najdalej idące poparcie.

Starogard.

Posiedzenie Rady Miejskiej. Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w poniedziałek, dnia 22. bm. o godz. 6 po poł. w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ulicy Lubichowskiej.

Połączenie dwóch chórów śpiewackich. Dyrygent Towarzystwa śpiewackiego im. św. Cecylji oraz Chóru Męskiego wysunął wniosek połączenia tych dwóch chórów kościelnych. W najbliższej przyszłości prawdopodobnie nastąpi połączenie.

Wycieczka do Szwajcarji Kaszubskiej. Tow. śpiewu im. św. Cecylji na ostatniem miesięcznem zebraniu postanowiło urządzić zbiorową wycieczkę autobusem do Kościerzyny, Kartuz i Gdyni. Towarzystwo weźmie gremjalny udział w poświęceniu sztandaru Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia" w Tczewie, które się odbędzie w dniu 1 września br.

Kradzież w mieszkaniu dyrektora banku. Nieznani sprawcy zakradli się w nocy do mieszkania dyrektora Banku Ludowego p. Malczewskiego i skradli większą ilość artykułów spożywczych i spirytualji.

Rok więzienia za zgwałcenie niewinnej dziewczyny. Przed Wydziałem Karnym Sądu Okręgowego w Starogardzie toczyła się rozprawa przeciwko zwyrodniałemu robotnikowi Franciszkowi Knebemu, który nie bacząc na to, że jest ojcem dość licznej rodziny, dopuścił się zgwałcenia młodej dziewczyny. Ofiara zwyrodnialca została napadnięta na szosie między Nowym Dworem i Pelplinem. Franciszek Knebe rzucił biedną dziewczynę na śnieg do rowu, poczem dopuścił się na niej bestjalskiego czynu. Nieszczęśliwa ofiara w tragicznym dla niej dniu 13 lutego br. zdążała do spowiedzi do Pelplina. Zwyrodniały zboczeniec został skazany na 1 rok i 1 miesiąc więzienia.

Targi remontowe na Pomorzu.

Komunikat Pom. Izby Rolniczej.

Zarządzeniem Min. Spraw Wojskowych przeprowadza Komisja Remontowa nr. 2 w Poznaniu, w czasie od 19 sierpnia do 6 września 1929 r. na Pomorzu zakup koni remontowych od hodowców w następujących miejscowościach:

w **Pucku**, pow. Morski, dnia 19-go sierpnia, o godz. 13,30;
„ **Kartuzach**, pow. Kartuzy, 20-go sierpnia, o godz. 8;
„ **Kościerzynie**, pow. Kościerzyna, 20 sierpnia, o godz. 19,30;
„ **Starogardzie**, pow. Starogard, 21 sierpnia, o godz. 9;
„ **Radostowie**, pow. Tczew, 21-go sierpnia, o godz. 15;
„ **Smętowie**, pow. Gniew, 22 sierpnia, o godz. 10,30;
„ **Terespolu** Pom., pow. Świecie, 22 sierpnia, o godz. 14,30;
„ **Sępolnie**, pow. Sępolno, 23 sierpnia, o godz. 9,30;
„ **Chojnicach**, pow. Chojnice, dnia 23 sierpnia, o godz. 15;
„ **Tucholi**, pow. Tuchola, 24 sierpnia o godz. 9;
„ **Grudziądzu**, 2 września, o godz. 10;
„ **Kornatowie**, pow. Chełmno, 2 września, o godz. 16;
„ **Chełmży**, pow. Toruń, 3 września, o godz. 9;
„ **Unisławiu**, pow. Chełmno, 3 września, o godz. 14,30;
„ **Kowalewie**, pow. Wąbrzeźno, 4 września, o godz. 10;
„ **Jabłonowie**, pow. Brodnica, 4 września, o godz. 16,30;
„ **Brodnicy**, pow. Brodnica, dnia 5 września, o godz. 9;
„ **Działdowie**, pow. Działdowo, 5 września, o godz. 16,30;
„ **Nowemmieście**, pow. Lubawa, 6 września, o godz. 12;
„ **Biskupicach** Pom., pow. Lubawa, 6 września, o godz. 16.

Komisja remontowa zakupywać będzie całą ilość koni remontowych, odpowiednich dla wojska, typów W., A.L., A.C. (pełnowartościowych).

Oprócz koni pełnowartościowych, ze względu na popieranie hodowli koni remontowych u drobnych rolników, Komisja zakupywać będzie pewna ilość remontowych artyleryjskich, typu obniżonego.

Wiek i wzrost koni: konie pełnowartościowe od 3—6 lat; konie typu obniżonego od 4—6 lat. Najniższy wzrost koni pełnowartościowych ustalono na 150 cm. (miary stojącej, bez podków). Dla koni jednak 3 i pół-letnich odpowiedniej budowy, dopuszczalna jest miara od 148 cm.

Wzrost koni typu A.L.: od 153 centymetrów i wyżej.

Wzrost koni typu A.C.: od 155 centymetrów i wyżej.

Za konie remontowe w zależności od typu i kategorji konia. Komisja płacić będzie od 1000 do 2000 zł. (przeciętna cena 1280 zł.).

Za konie remontowe własnego chowu, co ma być przez hodowców dokumentalnie stwierdzone, Komisja wypłacać będzie oprócz ceny szacunkowej dodatek hodowlany w wysokości 10 proc. konia. Dodatek ten będzie wypłacany za konie kategorji dobrej, bardzo dobrej i wybitnej.

Dodatek hodowlany dla drobnych rolników będzie wypłacany wszystkim drobnym rolnikom i hodowcom, nawet w tym wypadku, gdy nabyte przez Komisję remontową konie pochodzą od klaczy niezapisanych do ksiąg stadnych.

Wypłacanie tych dodatków hodowlanych może nastąpić tylko w tym wypadku, gdy hodowca drobny rolnik przedstawi zaświadczenie, wystawione przez Kółko Rolnicze wzgl. Tow. Rolnicze, upoważnione do wystawienia podobnych zaświadczeń, że koń remontowy przez hodowcę był rzeczywiście wychowany i że pochodzi od ogiera państwowego lub licencjonowanego. Wspomniany dodatek będzie wypłacany tylko za konie 3½-letnie, kategorji od dobrej wzwyż.

Za konie remontowe bez ogonów lub grzyw Komisja wypłacać będzie o 100 zł. mniej od ceny szacunkowej.

Pom. Izba Rolnicza prosi rolników-hodowców o jak najliczniejsze obesłanie targów remontowych odpowiednim materjałem.

Pomorska Izba Rolnicza.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 18 lipca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Szymona z Lipnicy, Kamila.
Jutro: † Wincentego à Paulo, Feliksa.
Wschód słońca: godz. 4,00.
Zachód słońca: godz. 20,11.

DYŻURY APTEK.

Od 15 bm. do 21 bm. włącznie pełnią nocny dyżur:
1) **Apteka Piastowska**, plac Piastowski;
2) **Apteka pod Złotym Orłem**, Stary Rynek.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Poleca się** cukiernię Bydgoskiego Domu Towarowego, zaopatrzoną w wyborowe ciasto i smaczną kawę — lody dobrego smaku.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek o godz. 19,30 staraniem Tow. Uniwersytetu Rob. **„Oto kobieta"**.

W piątek na afiszu wyborna komedja Maugham'a p. t. **„Oto kobieta"** z p. Korecką, doskonałą odtwórczynią roli tytułowej.

W sobotę i niedzielę „Słodka dziewczyna" b. ładna i wesoła operetka Reinhardta.

W pełnych próbach **„Medor"** w koncepcji reżyserskiej p. Glińskiego.

Gdzieś ktoś powiedział czy napisał, że jesteśmy narodem niechlujnym. Ano trafiają się w naszej Rzeczypospolitej sprawy, które jakby stworzone są na to, aby ten komplement o nas potwierdzić.

Oto dowód:

Z ramienia ministerstwa handlu i przemysłu na stacjach granicznych polsko-niemieckich i polsko-czeskich konduktorzy przyjeżdżającym do nas obcokrajowcom rozdają bezpłatnie broszurkę niemiecką zatytułowaną „Allgemeine Anzeigen über die Zollvorschriften, die auf dem Zollgebiete der Republik von Polen bei der Zollabfertigung von Reisenden... angewendet werden".

Takie objaśnienie jest bardzo wskazane. Że zredagowano je w języku niemieckim dla podróżnych z Niemiec, jest również zupełnie na miejscu. Bo cóż po objaśnieniu, którego zagraniczny gość nierozumie.

Ale przepis ten należało zredagować poprawną niemczyzną. Tymczasem w tem krótkiem objaśnieniu jest aż 58 byków gramatycznych i drukarskich, które sens tego pouczającego druku czynią miejscami aż niezrozumiałym.

Zaraz w tytule zamiast Allgemeine Anzeigen powinno być Allgemeine Bemerkungen, jak to z istoty broszury wynika. Dla udokumentowania, jak niechlujnie u nas robi się takie rzeczy, podaję kilkanaście dalszych błędów: abgeferliegt(?) (z sensu wynika, że ma być abgefertigt) in Hinsiche (zamiast mit Rücksicht) Amtern (z. Aemter) Regierungskomisasaramt (zam. Regierungskommisariat) zur Ablassung (z. zur Abfertigung) Zollförmlichkeit (z. Zollformalität) Aufgrund (z. auf Grund) Kraftes (z. Heftes) eine Monats (z. eines Monats) itd. itd. Ogółem w krótkiem objaśnieniu 58 rażących błędów, nie mówiąc o interpunkcji, która tam wcale nie jest respektowaną. Na domiar mimo naszej demokratyczności niema w tej broszurze Republik Polen, tylko jest ciągle mowa o Republik von Polen. A więc szlachecka Rzeczpospolita!

Co sobie Niemcy o nas myślą, gdy te bzdury i nonsensa czytają? Czy w całem państwie niema człowieka, któryby umiał poprawnie po niemiecku? Gdy fabryka niemiecka poczęstuje nas polskim cennikiem z błędami językowymi, to robimy z tego po gazetach tragedję i wzywamy do bojkotowania takiej fabryki „obrażającej nasze uczucia narodowe". A jak my wyglądamy wobec Niemców, którzy przecież ten urzędowy kawałek zawiozą do domu i tam z niego pośmiewisko robić będą!

Niemiec na takie rzeczy ma dosadne wyrażenie: Schlamperei. U nas nazywa się coś podobnego niechlustwem.

— **Osobiste.** Dyrektor Izby Kontroli Rachunkowej Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy p. Aleksander Wojnowski rozpoczął z dniem 15 lipca br. 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął Naczelnik Wydziału I. p. Ludwik Szajhar.

— **Złotym Krzyżem Zasługi** został odznaczony za zasługi w powstaniu wielkopolskiem p. **Stanisław Tundak**, kupiec w Poznaniu, a srebrnym Krzyżem Zasługi za zasługi na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego p. **Jan Romuald Dworzański** z Poznania.

— **Nowe rozporządzenia.** Nr. 51 „Dziennika Ustaw" zawiera rozporządzenia: 1) w sprawie rodzaju i formy odznaczeń państwowych, nadawanych na wystawach gospodarczych i inne. W „Monitorze Polskim" nr. 161 znajdują się następujące zarządzenia o nadaniach złotego, srebrnego i bronzowego „Krzyża Zasługi", oraz w sprawie statutu organizacyjnego Ministerstwa Komunikacji.

— **Na kolonje letnie dla dzieci z Niemiec** złożyli w dalszym ciągu: pp. Roman Stobiecki zł 60,—, Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy zł 120,—, Józef Alkiewicz w Piotrkówku zł 60,—, Bank Ludowy Koronowo zł 50,—, Dyrektor kina „Kristal" p. Kitkowski zł 60,—, Podkomitet niesienia pomocy wdowom po pracownikach kolejowych ze zbiórki na dworcu kolejowym zł 476,76 i Fabryka Traków i Maszyn, dawniej C. Blumwe i Syn zł 120,—.

Za powyższe ofiary składa Komitet wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

— **Ostre strzelanie bojowe.** 61 pp. Wlkp. przeprowadza w dniach 20, 22 i 24 bm. ostre strzelanie bojowe na strzelnicy bojowej 15. D. P. na placu ćwiczeń Jachcice. Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

— **Fałszowane mleko.** Codziennie w godzinach rannych wóz „Dworu Szwajcarskiego" rozwozi po ulicach naszego miasta mleko, które poczciwy ludek kupuje, bogacąc przedsiębiorców. Ale nie chodzi tu o bogacenie, lecz o to, że „Dwór Szwajcarski" za dobre polskie pieniądze, daje niedobre mleko. Pokazywano nam w pewnym domu szklankę tego mleka, które po zsiędzeniu się, wykazało pół szklanki wody. Wogóle czasami mleko to jest niemożliwe do picia i całkiem nie ma smaku mleka. Pożądanem byłoby, aby też od czasu do czasu, niespodziewanie odnośne czynniki przeprowadziły kontrolę tego mleka. Mleko jest dzisiaj bardzo drogie, więc jeżeli ludność płaci za nie ciężko zapracowanemi pieniędzmi, to niechże jej się jeszcze nie wyzyskuje, dając mleko z wodą.

Kochany Dzienniku!

Nie ustają skargi na nasze konsulaty zagraniczne, na ich nieuczynność i nieznajomość stosunków. Mówią nawet, że one w tych warunkach są zbędne.

Ja raz zgłosiłem się do polskiego konsula w mieście X. w sprawie pewnej fabryki.

— To nie należy do mej kompetencji — odpowiada konsul — fabryka ta terytorjalnie należy do zakresu działania mego kolegi w Y.

Jadę do miasta Y...

— Czy w tym domu mieści się polski konsulat — pytam odźwiernego, nie widząc szyldu na bramie.

— Oui, monsieur — odpowiada concierge — ale konsulat przed trzema laty skasowano, a agendy jego zostały przydzielone konsulowi w X.

Wróciłem więc do X., gdzie relacją moją wprawiłem pana konsula w niemiłe zdziwienie.

Odcinek powieści z numeru skonfiskowanego.

SIDNEY WILLIAMS. 61

Złote Węże

Przekład autoryzowany H. Bukowskiej.

(Przedruk wzbroniony)

(Ciąg dalszy.)

W każdym razie pragnęła je mieć przy sobie, podczas gdy Parton, to jest ów człowiek, którego widziałeś podczas pożaru, radził oddać je osobie trzeciej aż do czasu, gdy będą mogli je adoptować, bez wywołania skandalu. Na tym punkcie w żaden sposób nie mogli się pogodzić. Właśnie, aby widzieć się z nim Fanny przyjechała tego roku do Carringtonów.

— Czy nie byłoby lepiej pozostawić dziecko na dotychczasowem miejscu?

— Jak mogłam to uczynić? — Matka Partona zginęła w pożarze, a dom jest napół spalony. Zresztą, Parton nie chce dziecka bez Fanny.

— Zatem nie zamierzasz oddać go Hindusowi?

— Pod żadnym warunkiem. Powiedz mi, czy nie może on zabrać go nam przemocą?

— Niewiadomo. Jest ojcem, choć coprawda nieślubnym. Gdyby mała nie miała innego opiekuna, sąd mógłby jemu przyznać prawo opieki.

— Ale Helenka chce się niem zająć, przez pamięć dla Fanny. Gdybyśmy wiedzieli o tem wcześniej, może Fanny uniknęłaby śmierci.

— W takim razie nie powiemy ni temu hinduskiemu dżentelmenowi. Wszak nie może nas tu trzymać wiecznie... Co to było?

Oboje wytężyli słuch i pchwycili niewyraźny szmer, spowodowany jakby ostrożnem zamykaniem drzwiczek samochodu. Potem stuknęła opuszczona maska motoru i wszystko ucichło.

Z jedynego okna izby samochód nie był widoczny ,ale Marston już w duchu widział Hindusa, odjeżdżającego na jego własnym samochodzie, zmuszając ich tem samem do pieszego powrotu między ludzi. Ciekawość i obawa przezwyciężyły ostrożność.

— Muszę zobaczyć — rzekł, odsuwając rękę Carlotty, która chciała go powstrzymać.

Zbliżywszy się do drzwi, położył rękę na klamce i nacisnął. Drzwi ustąpiły łatwo i otwarły się, a z drugiej strony z zamiarem wejścia stał Hindus.

Zdziwienie było wzajemne i obaj poszli za instynktem samozachowawczym Podniosły się ramiona, zwarły się pięści. Ogarnęła ich namiętność walki. Gdy zetknęły się ich ciała, Marston uczył na swym boku ucisk rewolweru, pozostawionego niebacznie w kieszeni przez wroga. W jego ręku, albo w ręku przeciwnika, byłby on czynnikiem decydującym, więc Marston usiłował go sobie przywłaszczyć. Ale musiał walczyć lewą ręką z prawą Hindusa, który swemi chudemi palcami trzymał go jak w żelaznych kleszczach.

Niedbałe zazwyczaj ruchy tego człowieka Wschodu nie zdradzały jego siły, Marston jednak przekonał się wkrótce, że przeciwnik jego jest zwinny i krzepki i że zna różne zapaśnicze sztuczki.

Nagle Hindus jakby osłabł, a potem rzucił się naprzód ze zdwojoną gwałtownością, równocześnie podbijając Marstonowi nogę w kolanie. Zrobili pół obrotu, Marston zachwiał się i oparł się plecami o słabą poręcz, która zatrzeszczała złowrogo. Kurczowym wysiłkiem odzyskał równowagę, ale nie mógł się uwolnić od uścisku wroga. Ze strony Hindusa nie było to już walką o opanowanie sytuacji. W jego oczach gorzała żądza mordu, a na zaciśniętych wargach wystąpiła krwawa piana. Gdy sam się zepchnąć wstecz Marstona, zęby jego zgrzytały, jak szczęki psa wściekłego.

Cal po calu Marston odsuwał się od brzegu pomostu, wypierając przed sobą wroga. Nagle Hindus uciekł się do nieoczekiwanego fortelu. Oparłszy się całym ciężarem ciała o drzwi szopy, kopnął Marstona w dolną część brzucha. Straszliwy ból obezwładnił go na chwilę, z czego natychmiast skorzystał Hindus i błyskawicznym ruchem ujął go za gardło. Od tego dławiącego chwytu Marstonowi pociemniało w oczach i krew szumiąca w uszach zagłuszyła ryk wodospadu na dnie przepaści.

Po jednym czy dwóch krokach wstecz, Marston uświadomił sobie, że tylko kilka cali oddziela go od śmierci.

Ostatniem, nadludzkiem sprężeniem woli zebrał słabnące siły i zmusił Hindusa do półobrotu, tak, że teraz walczyli twarzą w twarz, obaj tuż nad brzegiem pomostu. Mimo jednak rozpaczliwych wysiłków, Marston nie mógł przełamać żelaznego chwytu, ściskającego mu gardło. I znów tamten brał górę nad nim i zmuszał do odwrócenia się plecami do przepaści.

W tej chwili coś przesunęło się przed zamglonemi już oczyma Marstona i ucisk na jego zmaltretowanem gardle zelżał, w sposób niewytłumaczony. Zebrawszy resztki sił odepchnął od siebie Hindusa. Stał, chwiejąc się na pomoście, — sam.

Nie widział jak tamten padał, ale usłyszał krzyk z głębi parowu. Ostrożnie, gdyż był wyczerpany walką, przechyilił się nad poręczą i spojrzał wdół.

W pierwszej chwili widział tylko kłębiące się dziko bałwany. Potem jednak nad rozlewiskiem, utworzonem przez wodę, która tu jakby odpoczywała po gwałtownym skoku w głębię, ukazała się ręka i część przedramienia, wyciągniętego ruchem groźby. Ręka zniknęła natychmiast i nie pojawiła się więcej. Żaden już ślad ludzkiego życia nie ukazał się na powierzchni wody, gdzie pływały, wirując, jesienne liście i odłamki gałązek.

Odwracając się powoli, Marston ujrzał obok siebie Carlottę, której dłoń podtrzymywała jego ramię.

— Ty mnie uratowałaś? — zapytał.

— Ukłułam go tem, — pokazała mu szpilkę od kapelusza, której koniec zaczerwieniony był krwią. Na widok krwi zadrżała i upuściła szpilkę, która wpadła do rzeki.

— Stawka była o jego życie lub twoje. Wiedziałem, że nie będzie cię oszczędzał.

— I uczyniłaś to dla mnie?

— Nie mogłam inaczej.

Przygarnął ją do siebie, a pod wpływem tej pieszczoty nerwy jej, trzymane w ryzach siłą woli, wypowiedziały nagle posłuszeństwo i Carlotta, po kobiecemu, rozpłynęła się we łzach. Trzymając ją w objęciach, pozwolił jej płakać. Po chwili uspokoiła się i otarła oczy.

— Trzeba będzie rozejrzeć się za tym jegomościem — rzekł Marston — chociaż miał on niekłamaną chęć pozbawić mnie życia.

— Czy zrobił ci co złego?

— Och, drobnostka — zapewniał, ciesząc się w duchu jej zaniepokojeniem. — Kopnięcie w żołądek nie należy zapewne do rzeczy przyjemnych, a jutro będę może nieco połamany. Ale na tem prawdopodobnie się skończy. A teraz zejdę nadół i poszukam go.

— Nic nie wskórasz, patrz! — ruchem ręki wskazała mu przepaść.

Spojrzał wdół. Istotnie, żadne poszukiwania nie mogły się tu przydać na nic. O jakie sto łokci poniżej chaty stromy i urwisty brzeg rzeki skręcał nagle. W szumiącym dziko w swem łożysku strumieniu nic żywego utrzymać się nie mogło.

Prawdopodobnie już podczas upadku na ostre skały z wysokości pięćdziesięciu stóp Hindus odniósł śmiertelne obrażenia i teraz leżał nieżywy na dnie rzeki. Albo też woda poniosła jego ciało, aby je wyrzucić gdzieś dalej. Może nawet w tej chwili, gdy spoglądał na rzekę, płynęło ono wdół z wodą obijając się o skaliste brzegi i znajdowało się już w drodze do miejsca, w którem łączyły się dwa górskie strumienie, które razem obracały wrzeciona przędzalni w Saleport. Nie mieli możności stwierdzenia tego albo zatrzymania ciała na tej drodze. Marston zrozumiał, że usiłowania jego byłyby nadaremne i odwrócił się powoli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zlot Sokolstwa Okręgu V-go

odbędzie się **w niedzielę, dnia 21 lipca 1929 r. na boisku p. Kocerki** (dawniej Patzer).

Na fundusz walki ze szpiegostwem do dyspozycji marszałka Piłsudskiego złożył **Harcerski Hufiec Męski** w Bydgoszczy 9,10 zł.

Zarząd pow. Bydgoski Federacji Z. Obrońców Ojczyzny.

— **Baczność! Grupa Powstańców Wlkp. z roku 1918/19.** Zebranie przed poświęceniem sztandaru odbędzie się w sobotę 20 b. m. o godz. 7-ej w lokalu druha Dudziaka, „Dom Czeladzi", ul. Zygmunta Augusta przy dworcu. Ze względu na ważne sprawy komplet konieczny.

— **Dalsze ofiary samorządów na okręt „Pomorze".** W dalszym ciągu na okręt handlowy „Pomorze" wpłacili: Magistrat Chojnice zł 4.821,—; Wydział Powiatowy Nowemiasto zł 3.628,—; Wydział Powiatowy Wejherowo zł 3.685,—; Magistrat Nowe zł 1.384,—; Magistrat Puck zł 600,—; Wydział Powiatowy Wąbrzeźno zł 7.000,—.

— **Z życia Bractwa Matki Boskiej Szkaplerznej przy Farze.** Roczne walne zebranie odbyło się w ubiegłą niedzielę, dnia 14 bm. Obrady zagaił i im przewodniczył ks. Filipiak. Po śmierci śp. serwitora Adama Markowskiego, ukonstytuował się nowy zarząd, który prowadzi sprawy Bractwa w dalszym ciągu. Ubolewać należy nad tem, że zaledwie jedna trzecia część członków była obecna. Z tego widać, że mało członków dba o spostość towarzystwa, które staje się coraz szczuplejszem. Brak interesowania nie usprawiedliwia się wśród członków, gdyż minimalna składka roczna wynosząca 1 zł. w stosunku do świadczeń towarzystwa, jest tak mała, że nawet najubożsi z tego skorzystać mogą. Nie mając adresu miejsca zamieszkania, uprasza się tych członków zalegających składkami kilkuletniemi o łaskawe uiszczenie tychże, gdyż inaczej zarząd powziąć będzie musiał decyzję o skreślenie tych członków z listy.

Wszystkim chcącym wstąpić do Br. M. B. Szkapl. jest dana możność w najbliższą niedzielę, dnia 21 bm., gdzie odbędzie się odpust M. B. Szkapl. przy Farze w Bydgoszczy. Zapisanie się do Br.M. B. Szkapl. dla tych, którzy przyjęli szkaplerz, nastąpi po sumie i po nieszporach w biurze parafjalnem. (Serwitor).

— **Poszukiwany przez władze.** Władze prokuratorskie poszukują niejakiego Władysława Rajewskiego, ostatnio zamieszkałego w Bydgoszczy przy ulicy Belzkiej 10, który po dokonaniu różnych oszustw i fałszowania dokumentów, zbiegł w niewiadomym kierunku.

ZABAWY I KONCERTY.

K. S. „Grafika" urządza dnia 21 lipca br. **wielką wycieczkę** do Opławca obok letniska Kasy Chorych. Zbiórka uczestników przy dworcu małej kolejki o godz. 7-mej rano. Odjazd pociągów o godz. 8,15, 14,00, 14,28 i 16,20. Bufet własny dobrze zaopatrzony na miejscu. Bardzo dużo urozmaiceń jak: strzelanie do tarczy o bardzo cenne i praktyczne nagrody, firetkowanie, koło szczęścia.

Zabawa leśna. Ognisko Maksymiljanowo Kolejowego Przysposobienia Wojskowego urządza 21 bm. o godz. 14 zabawę leśną z mocą różnych niespodzianek dla dzieci i starszych w Maksymiljanowie, obok stacji (w lesie).

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś nieodwołalnie po raz ostatni tragedja pięknej Rosity pt.: **„Śpiewaczka ulicy".** Obraz z życia Hiszpanji, a więc na tle wspaniałych zabaw i przepychu królewskiego dworu. W roli czołowej Mary Pickford. Nadprogram farsa.

NOWOŚCI dziś wyświetla premjerę arcydzieła filmowego pt.: **„Tango miłości"**, dramat z życia wielkomiejskiego, akcja którego toczy się w największych centrach Europy i Argentyny. Jako dodatek bardzo wesoła i pikantna farsa pt.: **„Garderobiana Fifi"**. Film w naturalnych barwnych kolorach. Film wytwórni Gotham, New York.

MARYSIEŃKA. Dziś podwójny program: **„Tajemniczy gość"** i **„Autem po szczęście"**. W pierwszym utworze John Gilbert zaś w drugim Madge Bellamey mogą się poszczycić interpretacją swych ról.

CORSO. Dziś po raz ostatni sensacyjno-kryminalny dramat pt.: **„Zamach w San Francisco"**. W rolach głównych czarująca Priscilla Dean i największy tragik świata Lon Chancy. Nadprogram: **„Z całego świata"**.

— **Kradzież dokumentów.** Dnia 8 b. m. podczas pracy w nowej elektrowni skradł jakiś złodziej z kieszeni wiszącego płaszcza portfel, w którym znajdowały się dokumenty na nazwisko właściciela portfelu 39-letniego Franciszka Grochowskiego, palacza, zamieszkałego przy ulicy Hetmańskiej 27. A więc książka wojskowa, wystawiona przez P. K. U. w Bydgoszczy, książka inwalidzka, wykaz osobisty, legitymacja Związku Powstańców i Wojaków w Bydgoszczy i legitymacja Związku Lokatorów w Bydgoszczy.

— **Za kradzieże** dokonane na terenie m. Bydgoszczy ujęto niejakiego Wojciecha M. bez stałego miejsca zamieszkania, którego odstawiono do więzienia.

Baczność wyborcy!

Jak się okazuje, spis wyborców do Rady Miejskiej Bydgoszczy **jest bardzo niedokładny. Poopuszczano nietylko wiele nazwisk, ale i całe ulice.**

Niechże wobec tego każdy sprawdzi, czy jest w spisie wyborców zapisany. Listy wyborcze wyłożone są codziennie od godz. 9 do 13 i od 17 do 20, nie wyłączając niedziel i świąt w gmachu Miejskiej Szkoły Handlowej przy ulicy Jagiellońskiej (róg ulicy Konarskiego).

Komitet Wyborczy
P. S. Chrz. Demokracji.

BIEG
DZIENNIKA BYDGOSKIEGO
o nagrodę 3.000 złotych.

W bież. niedzielę, dnia 21 bm. na placu wyścigowym w Kapuściskach Małych odbędzie się bieg „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO". Redakcja naszego pisma wyznaczyła nagrodę 3.000 zł. za najlepszego konia.

— **Świątek robił długi jako Markwitza.** Niejaki Adam Świątek przybył z okolic Krakowa do Łabiszyna, gdzie założył sobie mały skład konfekcji i galanterji. Zarejestrował swą firmę sądownie jako Adam Markwitza i pod tym nazwiskiem robił długi, pobierając na kredyt towary na weksle, które podpisywał jako Adam Markwitza. Gdy już długi jego doszły do sum bardzo poważnych, zlikwidował firmę i ulotnił się w niewiadomym kierunku. Policja czyni za Świątkiem energiczne poszukiwania.

— **Awanturnica.** W nocy z 16 na 17 bm. niejaka 23-letnia Helena Tuszyńska, kobieta lekkich obyczajów, będąc w stanie podchmielonym, zaczepiła przy ulicy Dworcowej pewnego przechodnia, a gdy ten nie reagował na zaczepkę, uderzyła go w twarz. Powstała wskutek tego między nimi bójka i dopiero przybyła policja zabrała pijaną i wojowniczą niewiastę do karetki, która odwiozła ją do aresztów.

— **Czyj zegarek?** W wydziale śledczym policji państwowej przy ul. Jagiellońskiej 21, pokój 35, znajduje się do rozpoznania przez poszkodowanego zegarek damski biały a czarną jedwabną tasiemką na rękę.

Znaleziono pęk kluczy na ulicy, które są do odebrania w komisarjacie IV. przy ulicy Wileńskiej 3.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.
PIĄTEK 19 LIPCA.

16,55 **Hilversum.** „La Traviata" opera Verdi'ega. (Płyty gramofonowe).
18,00—18,55 **Poznań.** Konc. artystów opery poznańskiej.
20,00 **Langenberg.** Dramat w 5 aktach Kleista p. t. „Die Hermannsschlacht".
20,00—20,15 **Poznań.** Odczyt p. t.: „Życie linij i barw" wygłosi p. A. M. Swinarski.
21,00 **Rzym.** Transmisja operetki Valprinci'a pt.: „La Studentesse".
21,30 **Frankfurt n. M.** (Transmisja z Stuttgartu). Uroczystość ku czci Gotfryda Kellera.

— **Poszukiwany „przemysłowiec" wekslowy.** Na terenie tutejszych województw, Poznańskiego i Pomorskiego, pojawiła się pewna ilość weksli, puszczanych w obieg przez niejakiego Maksymiljana Bartza, ostatnio zamieszkałego przy ulicy Adama Asnyka 3. Weksle te, wystawione na różne sumy, podpisane są przez Bartza ze stemplem „M. Bartz, artykuły piśmienne, szczotki, baty, laski i rzemienie, Bydgoszcz Przyrzecze 2"; żyrowane zaś przez znanego Stanisława Augustyniaka. Jak stwierdzono, Bartz nie posiada żadnej firmy, a stempla używał tylko w celu zwodzenia łatwowiernych. Prócz tego, Bartz dopuścił się całego szeregu oszustw na tle sprzedaży mieszkań, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Ostrzegając przeto przed oszustem, uprasza się każdego, kto go napotka, aby zechciał go oddać w ręce władz poszukujących go.

— **Kradzież roweru.** Dnia 16 bm. gońcowi firmy Sommerfeld 16-letniemu Antoniemu Barczyńskiemu, zamieszkałemu przy ul. Grunwaldzkiej 140, skradziono pozostawiony pod gmachem głównej poczty rower męski z nr. rejestr. Bydgoszcz 7080.

Zaginął bez wieści.

Jak to już donosiliśmy dnia 1 bm. wyjechał z domu na rowerze nr. rejestru Bydgoszcz 1971, siedemnastoletni Piotr Wawrzyniak, który dotychczas nie został odnaleziony. Był on widzianym — jak stwierdzono — w okolicy Ostrowa i w Odalanowie, gdzie odwiedził znajomych, poczem oddalił się w niewiadomym kierunku i odtąd wszelki ślad po nim zaginął. Uprasza się każdego, ktoby mógł udzielić o chłopcu jakichkolwiek wiadomości, aby zechciał powiadomić stroskaną matkę, zamieszkałą w Jachcicach pod Bydgoszczą przy ul. Średniej 62, lub też najbliższą policję.

Jest on wzrostu 160 mtr., brunet, oczy niebieskie, ubrany w szarą marynarkę, w siwe manchestrowe spodnie, długie czarne pończochy i żółte półbuciki.

Oby się ziściło.

W związku z podaną przed pewnym czasem w naszem piśmie notatką pt.: „Jeszcze jeden więcej", donoszą nam odnośne władze, iż kupiec bydgoski Jan Kilian, bawiący obecnie w Köln w Niemczech, donosi, iż niema zamiaru pokrzywdzić swych wierzycieli, lecz po powrocie z Niemiec sprawę załatwi.

Nadmienić należy, że do policji i prokuratory wpłynęły przeciw p. Kilianowi doniesienia już po jego wyjeździe do Niemiec.

Oby się zapowiedź p. Kiliana ziściła.

Ujęcie podczas obławy policyjnej.

Policja śledcza ujęła 27-letniego Jana P., któremu odebrano ubranie granatowe męskie, pochodzące z kradzieży.

Za różne kradzieże dokonane na terenie m. Bydgoszczy i okolicy policja tutejsza ujęła podczas obławy nocnej z 15 na 16 bm. poszukiwanego36-letniego Józefa Piaskowskiego, którego oddano do dyspozycji władz sądowych.

Jako silnie podejrzanego o kradzieże z włamaniami ujęto 26-letniego Franciszka K.

Bezczelność żydowska.

Kpią sobie z zarządzeń władz, usuwając obłożone aresztem towary.

Od pewnego czasu na terenie m. Bydgoszczy i sąsiednich miast, pojawili się jacyś osobnicy, którzy uprawiali nielegalny handel wyrobami skórzanemi, nie posiadając na ten handel patentu.

Policja tutejsza w swych dochodzeniach wykryła, że niejaki Chain Hersz Rozen, był właśnie jednym z tych „kupców". Przywoził on bowiem do Bydgoszczy szyte cholewki skórzane w wielkiej ilości, jakoteż całe skóry i przechowywał je w firmie konfekcji męskiej Samuela Zylberberga przy ulicy Jezuickiej 4. Gdy dnia 13 bm. policja wkroczyła do firmy w celu zajęcia skór, Zylberberg na wstępie oświadczył, że to są jego skóry, ale w toku dalszych badań, wykazoło się, że właścicielem skór jest istotnie Rozen, który niemi handlował. Wobec tego. że Rozen nie posiadał patentu na handel domokrążny, skóry te obłożono na miejscu aresztem i ulokowano w firmie Zylberberg pod zamknięciem.

Ale od czegóż jest głowa żydowska; skóry zamknięte — nic nie szkodzi — i na zamki przecież jest sposób. W nocy więc z 13 na 14 bm. żydkowie włamali się oknem do zamkniętej ubikacji i skóry usunęli z pod aresztu. Wraz z skórami znikł również ich właściciel Rozen, pozostawiając w rękach policji zatrzymany mu paszport. Zylberberg zaś twierdzi, że o niczem nic nie wie i że sprawa ta nic go nie obchodzi, jakkolwiek przyjął na siebie odpowiedzialność.

Wobec powyższego kompetentne władze winny zająć się energicznie kontrolą nad domokrążnymi kupcami, którzy w sposób nielegalny sprzedają podejrzane towary, szkodząc przytem uczciwym kupcom. Kontrola taka musi być bardzo ścisła, gdyż jak widzimy, „przemysłowcy" ci, urządzają się bardzo sprytnie, przechowując towary umyślnie w firmach zupełnie innej branży, celem odwrócenia uwagi.

Wyjaśnienie.

Do
Redakcji „Dziennika Bydgoskiego"
w miejscu.

W myśl ustawy prasowej § 11, prosimy o umieszczenie niżej podanego sprostowania, dotyczącego artykułu w „Dzienniku Bydgoskim" z dnia 9 lipca 1929 Nr. 155, str. 6, pod tytułem „Sprawa niemieckich banknotów przedwojennych przesądzona. Łatwy zarobek sprytnych jednostek".

Nieprawdą jest, że „Związki Pokrzywdzonych Waloryzacją" czerpią swe dochody ze składek i że Związek utrzymuje się z pieniędzy potrzebnych do podjęcia akcji.

Natomiast prawdą jest, że związki organizują pokrzywdzonych waloryzacją wszelkich gałęzi szkód. Składki wysyłają do Centralnego Stowarzyszenia w Warszawie pod przewodnictwem Rady Naczelnej, gdzie będą zużywane li tylko na cele walki o naprawę niebywałej w dziejach świata krzywdy.

Nieprawdą jest, że rozchodzi się tu o banknoty tylko z czerwonym stemplem i że sprawa banknotów wydanych do 1/VIII 1914 jest przesądzona.

Natomiast prawdą jest, że rozchodzi się o banknoty z czerwonym i zielonym stemplem i że stare Reichsbanknoty wydane z datą przed 1/VIII 1914 są dziś w prawomocy, a znajdujące się dłużne noty (Schuldscheine) Banku Rzeszy w myśl § 793 BGB i ustawy monetarnej z dnia 19 lipca 1873, które na jednostronne zarządzenie dłużniczki t. j. Banku Rzeszy, nie mogą być anulowane.

Nieprawdą jest, że „Związek Pokrzywdzonych Waloryzacją" ul. Nakielska nr. 19 planuje wysłać delegację (prawdopodobnie w jednej osobie, i to samego założyciela związku) do Szwajcarji.

Natomiast prawdą jest, że do Szwajcarji jedzie delegacja zorganizowana z ramienia związku nie w jednej osobie, lecz z każdego miasta, gdzie się zorganizują posiadacze banknotów po jednej osobie jako delegat. Dzieje się to na mocy Stowarzyszenia „Globocapital Corporation" w Szwajcarji, gdzie zasiadują nie sami delegaci z Polski, lecz i z innych państw europejskich. Czy i jak będzie wymiana not przedwojennych Banku Rzeszy, przeprowadzona nie będzie w Berlinie, lecz w sądach państw zagranicznych zostanie rozstrzygnięte. Zarazem Generalna Dyrekcja w Szwajcarji zawiadamia, że artykuły publikowane przeciwko naszej akcji ścigane będą w drodze dyplomatycznej.

Z poważaniem

Związek Obrony Pokrzywdzonych Waloryzacją Bydgoszcz 4, ul. Nakielska 19
M. Rutnes prezes. Lewiński Konr., sekr.

Wyniki wyścigów konnych w Bydgoszczy.

Niedzielny dzień wyścigów konnych odbył się przy pięknej pogodzie i przy niebywałym udziale publiczności. Gonitwom przewodniczył prezes radca p. K. Żychliński.

Wynik gonitw niedzielnych przedstawia się jak następuje:

Płaska — Nagroda 600 zł. Dystans ok. 850 mtr.

Kasztelanka — Ign. hr. Mielżyńskiego; Brawura II. — Ofic. 17 p. ułanów w 0'57" dowolnie o 5 dł. Tot. zw. 12 zł.

Płoty. — Nagroda 1.000 zł. Dystans ok. 2.800 m.

Ułan — rtm. Antoniewicza i rtm. Królikiewicza; Too Good — por. Pieczyńskiego i kpt. Harlanda; Kaprys — Gr. Ofic. 9 p. Strz. Konnych w 3'26" wysyłany o 2 dł. trzeci ½ dł. Tot. zw. 24 zł.

Płaska. — Nagroda 800 zł. — Dystans ok. 850 mtr.

Madolary — Ign. hr. Mielżyńskiego; Będzie Jutro — Ł. J. bar. Kronenberga w 0'58" dowolnie o 4 dł. Tot. zw. 14 zł.

Przeszkody poza kat. — Dystans ok. 3.600 mtr. Nagroda 800 zł.

Groźny — Gr. Ofic. 9 p. St. K.; Salome M. S. Wojsk. por. Murowicki jeździec upadł, por. Pieczyński dosiadł konia i skończył gonitwę pod wagą 71 kg.; Korea — Gr. Ofic. 7 p. S. K. por. Jankowski — jeździec upadł i nie skończył gonitwy; Agamemnon — rtm. Karczewskiego, właściciel — koń upadł i nie skończył gonitwy, w 7'27": dowolnie o niezl. il. dł. Tot. zw. 21 z ł. fr. 16—22 zł.

Wielka Bydgoska płaska poza kat. Nagroda 5.000 zł. — Dystans ok. 2.400 mtr.

Kimal — rtm. Mirnego; Allgra — Ofic. 17 p. ułanów; Zbir — L. J. bar. Kronenberga; Zulas — W. Verkay'a; Lassie — W. Verkay'a; Rosennance — B. W. — B. Peretjatkowicza; Astrid — gr. ofic. 19 p. ułanów; Komtur — L. J. bar. Kronenberga; Bosfor — K. i K. Ważyńscy w 2'41" wysyłany o 2 dł. trzeci o 1 dł. Tot. zw. 51 zł. fr. 19—16—21 zł.

Przeszkody. — Nagroda 800 zł. — Dystans ok. 3.600 mtr.

Rydwan-Utracjusz — M. S. Wojsk.; Czarowna — por. Miklewskiego; Dziuchna — gr. ofic. 19 p. ułanów w 4'54" dowolnie o 5 dł. trzeci o niezl. il. dł. Tot. zw. 34 zł.

Płaska. — Nagroda 1.000 zł. — Dystans ok. 2.100 mtr.

Imre — K. Łaszcza; Lawa — Ign. hr. Mielżyńskiego; Charming — W. Verkay'a; Georgina — B. Peretjatkowicza; Wołynianka — gr. ofic. 19 p. ułanów w 2'22" wysyłana o nos, trzeci o dł. Tot. zw. 44 zł fr. 22—16 zł.

* *

Wczorajszy dzień wyścigów konnych chociaż nie świąteczny, zgromadził na torze w Kapuściskach Małych dużo publiczności.

Udział koni w gonitwach duży. Aż trzy razy biegało po 9 koni, a w ostatniej włościańskiej 14 koni. Gonitwę włościańską wygrał koń **Ryś własność Ignacego Kurasza z Poznania** — Jedźcowi konia zwycięzcy — wręczył prezes P. K. R. Raczkowski uzdeczkę na konia, jako **upominek** od Spółdzielni Rolniczo-Handlowej **„Rolnik“** w Bydgoszczy.

Poniżej podajemy wynik z gonitw z dnia 17 lipca.

Płaska, dystans ok. 850 mtr., nagroda 1.000 zł.

Lama — Ign. hr. Mielżyńskiego ż. Tucholka 1. Kasztelanka — Ign. hr. Mielżyńskiego, chł. Lipowicz 2. Wiedenka — J. bar. Ike Duninowskiego, chł. Bryk II. 3. w 0'59" dowolnie o 2 dl. trzeci o 1 dł. Tot. zw. 10 zł.

Przeszkody, nagroda 600 zł, dystans ok. 3.200 m.

Ma Coquine — por Jankowskiego, właściciel 1. Czarowna — por. Miklewskiego, właściciel 2. Arpad — Br. W. i Fr. Kpt. Mrowec, kpt. W. Mrowec 3. Saloma — M. S. Wojsk, por. Pieczyński 4. Mrokota — rtm. Święcickiego, por. Ugrechelidze 5. w 4'26" łatwo o 1 dł. trzeci niezl. il. dł. Tot. zw. 18 zł. fr. 15—59 zł.

Płoty, nagroda 600 zł, dystans ok. 2.400 mtr.

Byle Jaki — pułk Karatiejewa, j. Wyżgalski 1. Intryga — Gr. Ofic. 7 P. S. K., j. Lipiński 2. Demetra — W. Verkay'a, Jarosewicz 3. Sierota — H. Pomernackiego, por. Kwieciński 4. Banco II. — Gr. Ofic. 21 p. Uł., por. Suchecki 5. Blues — Gr. Ofic. 8 p. P. S. K., chł. 2. Korea — Gr. Ofic. 7 p. S. K., j. Wyżgalski 3. Iwonka — K. Łaszcza, Jarosewicz 4. Dagobert — K. i K. Ważyńscy, por. Bohdanowicz 5. Nigme — P. i St. Żarczewskich, p. St. Żarczewski 6. Uoroma — Gr. Ofic. 21 p. ul., chł. Toboła 7. Roguza — rtm. Karczewskiego, właściciel 8 w 2'56" dowolnie o 4 dł. trzeci o 3 dł. Tot. zw. 15 zł. fr. 13—19—19 zł.

Płoty — poza kat., nagroda 600 zł, dystans ok. 2.400 mtr.

Lawa — Ign. hr. Mielżyńskiego, chł. Lipowicz 1. Alarm — Gr. Ofic. 8 p. S. K., j. Lipiński

Płaska poza kat., nagroda 600 zł, dystans ok. 850 mr.

Magda II — Ign. hr. Mielżyńskiego, ż. Tucholka 1. Impas — Wł. Zakrzewskiego, Augustyniak 2. Burza — L. J. bar. Kronenberga, j. Tobjasz 3 w 0'57" dowolnie o 3 dł. trzeci o 6 dł. Tot. zw. 14 zł.

Płaska, nagroda 600 zł, dystans ok. 1.600 mtr.

Marpessa — P. i St. Żarczewskich, ż. Tucholka 1. Jegomość — K. i K. Ważyńscy, j. Bews 2. Flos — pułk. Karatiejewa, j. Wyżgalski 3. Diana — G. Jaszwilego, chł. Eljasz 4. Matala — Wł. Zakrzeńskiego, chł. Augustyniak 5. Cyranka — W. Verkay'a, chł. Rogucki 6. Ramkco — Gr. Ofic. 21 p. ul., j. Józefiak 7. Bruzda — mjr. Bednarskiego, j. Jagodziński I 8. Matta — Gr. Ofic. 19 p. Ułanów, j. Tobjasz — został na starcie w 1'42" dowolnie o 3 dł. trzeci o 2 dł. Tot. zw. 33 zł. — fr. 12—13—13 zł.

Płaska włościańska — nagroda 800 zł, dystans ok. 850 mtr.

Ryś — Ignacego Kurasza, Bronisław Kurasz 1. Lotka — Aug. Hoffmanna, Michał Hoffmann 2. Wikta — Aug. Hoffmann, Edmund Hoffmann 3. Basia — Ignacego Kurasza, Tadeusz Kurasz 4.

Udział wzięło 14 koni w 1'— dowolnie o 8 dł. trzeci 3 dł. Tot. zw. 16 zł. fr. 12—13—13 zł. Bryk III. 6 w 2'55" dowolnie o 8 dł. trzeci o 2 dł. Tot. zw. 13 zł. fr. 14—33 zł.

— **Walki zapaśnicze u Kocerki** miały wczoraj przebieg szczególnie ciekawy i interesujący. Koło zapaśników powiększyło się o jednego zapaśnika, mianowicie **Faktora**, Żyda z Warszawy, który w roku ub. był obok Badurskiego pupilkiem publiczności. W pierwszej parze walczyli Iczek contra Dene. Zwyciężył w 5-tej minucie ostatni przez złamanie mostku. W drugiej walce zwyciężył Bębenek Jankowskiego w 12 minucie chwytem: przedni pas. W trzeciej parze wystąpili Turau i Kempa. Zwyciężył Turau po zastosowaniu tour de tête i załamaniu mostku. Największą sensację wywołało spotkanie się wytrawnego zapaśnika Rogenbauma z brutalnym Litwinem Sprincisem. Już po pierwszej przerwie okazała się całkowita przewaga Rogenbauma. Sprincis zaczął wobec tego stosować chwyty niedopuszczalne, którymi ostatecznie wyczerpał aż nader wielką cierpliwość sędziów. Po otrzymaniu 9 upomnień (3 punktów karnych) został Sprincis ku niezadowoleniu Rogenbauma, pragnącego rozstrzygnąć zapasy walką, zdyskwalifikowany. W ostatniej parze wystąpili Kroton i Ostap-Tuma. Walczący wczoraj zadziwiająco prawidłowo Kroton położył Tumę w 12 minucie. **Dziś walczy 6 par** i to Jankowski—Iczek, Ostap-Tuma—Kempa, Turau—Dene, Faktor—Sternberg, Turau—Bębenek oraz Kroton—Rogenbaum.

Zlot sokołów.

Tegoroczne święto Sokolstwa Okręgu V zapowiada się nadzwyczajnie. Do ćwiczeń na boisku p. Kocerki stanie około 300 sokolic, sokołów i młodzieży sokolej. Oprócz tego wystąpi drużyna sokola z Śląska Opolskiego w liczbie 73 chłopców. Nasi dzielni gimnastycy, którzy tak chlubnie spisali się na zlocie Wszechsłowiańskim w Poznaniu, wystąpią z ćwiczeniami na przyrządach i piramidach, kolarze z rejami, sokoli konni z ćwiczeniami szablą i konkursami hippicznemi. Podczas popisów koncertować będzie doborowy zespół orkiestry Sokoła V-go.

Wieczorem — zabawa taneczna w sali p. Kocerki. Na powyższą imprezę zaprasza sokolstwo Szan. Obywatelstwo m. Bydgoszczy i okolicy. Kto jest prawowitym Polakiem i Polką podąży **w niedzielę** o godz. **15-tej** na boisko p. Kocerki, przy ul. św. Trójcy 8-9, aby zadokumentować swoją łączność z tak chlubną organizacją, jaką jest organizacja sokola. Wstęp na boisko bardzo niski, bo tylko 50 groszy od osoby.

— **Poszukiwany.** Za ostatnią, dokonane na tle mieszkaniowem, władze prokuratorskie tutejsze poszukują 22-letniego Jana Wróblewskiego, ostatnio zamieszkałego w Bydgoszczy przy ulicy Nakielskiej 106, który zbiegł w niewiadomym kierunku.

Połączenie się obywateli przedmieść w celu wspólnej obrony interesów gospodarczych.

W ub. sobotę odbyło się w sali p. Węglarskiego przy ul. Kujawskiej nadzwyczajne zebranie obywateli Rupienicy i Przedmieścia Kujawskiego w obecności prezesa Tow. Obywateli Wielkich Bartodziej p. Kończaka, całego zarządu Tow. Obywateli Szwederowa z prezesem p. Melińskim na czele oraz delegata zarządu Tow. Obywateli Małych Bartodziei. Obradom przewodniczył p. Matyka, który po powitaniu przybyłych, wyjaśnił cel zebrania.

Chodziło mianowicie **o połączenie się obywateli Rupienicy i Przedmieścia Kujawskiego, Szwederowa, jako też Wielkich i Małych Bartodziei**, celem **wspólnej obrony interesów gospodarczych tych przedmieść.**

P. rektor Zawadzki wygłosił referat na temat „Potrzeby gospodarcze i bolączki naszych przedmieść“, po którym to referacie nastąpiła ożywiona dyskusja, a następnie **wspólnie z przedstawicielami załatwioną została sprawa połączenia się wymienionych przedmieść.**

Towarzystwa Obywateli tak, jak dotąd, będą miały swe oddzielne zarządy, jednak w obronie interesów gospodarczych przedmieść będą występowały wspólnie.

Na prezesa Towarzystwa Obywateli Rupienicy i Przedmieścia Kujawskiego wybrano założyciela i byłego prezesa tegoż towarzystwa p. rektora Zawadzkiego.

Zebrani udzielili zarządowi pełnomocnictwo w sprawie wyborów.

Sokół V Okole - Wiczak.

Druhowie i Druhny! W niedzielę dnia 21 lipca odbędzie się zlot okręgu V. Zarząd okręgowy zawezwał nas wszystkich do wzięcia udziału.

Stawieniem naszem okażemy potęgę organizacji sokolej, odłóżmy wszelkie sprawy na inny dzień, a w dzień zlotu stańmy ramię przy ramieniu pod sztandarem sokolim.

Zbiórka w niedzielę o godz. 10-tej u p. Kocerki.

Czołem!

Prezes. Naczelnik.

— **Wycieczka Polaków z Ameryki** w liczbie 20 osób przybyła wczoraj wieczorem do Bydgoszczy i zamieszkała „pod Orłem“. Składa się ona z kupców różnych miast Ameryki. Przewodnikiem wycieczki jest p. Sajewski. Jutro napiszemy o tej wycieczce obszerniej.

— **Zguba.** Niejaki p. Roman Brzeziński zgubił w tych dniach portfel skórzany, czarny z zawartością rozmaitych dokumentów i papierów wartościowych, a m. in.: książeczek wojskowej i rejestracyjnej samochodowej, dwu weksli na 450 zł i jeden prima weksel. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot tych papierów do naszej redakcji.

— **Kradzież z włamaniem.** Dnia 12 bm. pomiędzy godziną 10 a 11, nieznani sprawcy włamali się zapomocą podrobionego klucza czy wytrychu do sklepu z owocami p. Magdaleny Schneider przy ulicy Chocimskiej 1, gdzie skradziono pewną ilość jaj, owoców oraz innych artykułów, nie stwierdzonej dotychczas wartości.

— **Odebrano skradzione rzeczy.** Policja komisarjatu II. przy ulicy Dąbrowskiego przytrzymała pewnego złodzieja, któremu odebrano kilkanaście sztuk materjałów jedwabnych i bawełnianych na suknie damskie, oraz dwie pary damskich lakierowych pantofelków. Poszkodowani zechcą się zgłaszać do komisarjatu II. celem rozpoznania i odebrania swej własności.

— **Awanturnicy.** W nocy z 17 na 18 bm. niejaki Bolesław S. i Artur H. z Torunia, wywołali gorszącą awanturę na tutejszym dworcu. Będąc w stanie podpitym, poczęli bić na peronie pasażerów. Wynikła większa bójka, której kres położyła policja, zabierając awanturników do aresztu.

— **Ujęcie poszukiwanej.** Policja ujęła niejaką 28-letnią Franciszkę Baranowską, bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwaną od dłuższego czasu za różne kradzieże, dokonane na terenie m. Bydgoszczy. Odstawiono ją do więzienia.

Nadzwyczajna okazja taniego zakupu mebli.

Znana nietylko na Pomorzu ale i w całej Polsce firma Przemysł drzewny „Strug S-ka. Akc.“ w Grudziądzu urządza gruntowną wyprzedaż z powodu przeniesienia składu mebli z ul. Józefa Wybickiego na ul. Długą nr. 24.

Sprzedają więc meble pojedyncze i całkowite urządzenia po niebywałej taniej cenie.

Znając od szeregu lat firmę „Strug“, na której czele w Grudziądzu stoi p. dyr. J. Kwaśniewski możemy tylko gorąco polecić tę solidną firmę, a kto ma zapotrzebowanie w meblach niechaj napierw przekona się we firmie „Strug“, Grudziądz, ul. J. Wybickiego.

Wyprzedaż kończy się w dniu 31-go bm.

— **Okradziona w kościele.** Dnia 17 bm. nieznany sprawca skradł w kościele Klarysek p. Klarze Szulc, zamieszkałej przy ul. Dworcowej 6, tekę z zawartością torebki ręcznej z pękiem kluczy, pewną gotówką oraz z innemi rzeczami.

— **Kradzież portfelu z 470 zł.** Dnia 17 bm. wieczorem w jednej z restauracyj skradziono p. Stefanowi Pałaszewskiemu, zamieszkałemu w Trzcińcu pod Bydgoszczą, portfel z zawartością 470 zł.

Wypadki przy pracy.

W przeładowni Portu Przeładunkowego w Kapuściskach Małych, niżej podani pracownicy, którzy byli zajęci pracą w miejscu, gdzie spajano prądem elektrycznym szynę kolejową przy szosie Fordońskiej, doznali uszkodzenia i zapalenia obu ócz: 21-letni robotnik Franciszek Musiołek, 40-letni kierownik portu Alojzy Chmielowski, 24-letni robotnik Antoni Szulc, 25-letni robotnik Augustyn Hellwig i 41-letni robotnik Stanisław Przybyła.

W przedsiębiorstwie budowlanem E. Jażdżewskiego, 28-letni cieśla Stanisław Kłobucki będąc zajęty przy budowie magazynów przy ulicy Gdańskiej, spadł z belki, doznając złamania żeber w lewym boku. Odwieziono go do szpitala miejskiego.

W przedsiębiorstwie budowlanem R. Łaganowskiego, 26-letni robotnik Feliks Priewe przy podawaniu cegły na rusztowaniu został uderzony cegłą w piersi, odnosząc ranę i zakrwawienie wewnętrzne.

Poziomki posiadają pierwszorzędne własności lecznicze.

W dobie obecnej lekarze wszystkich krajów nawracają na drogę leczenia zapamocą ziół wszelkich niedomagań ludzkich.

Jak wykazały liczne eksperymenty, i poziomki, na które teraz nastał sezon, posiadają **własności lecznicze i to pierwszorzędne.** Posiadają one w sobie wiele żelaza, natronu i wapna, a **szczególnie pożyteczne dla zdrowia są pestki tej jagody, które są cztery razy pożyteczniejsze od mięsiwa samego owocu.**

Jak wiadomo, wiele osób **„nie znosi“ poziomek**, gdyż wywołują one u nich wyrzuty skórne. Okazuje się, że właśnie takie osoby powinny jadać poziomek najwięcej, gdyż wyleczą u siebie wiele chorób skrytych, o których nie wiedziały. Poziomka doskonale działa na osoby chore na bledniczę, na reumatyzm i niedokrwistość.

Słynny botanik Linneusz tylko poziomkami leczył silne ataki **artretyzmu, jakim podlegał.** Doskonałą jest także poziomka w **chorobach nerek.** W Szwajcarji egzystuje nawet zakład, w którym chorzy są poddawani kuracji poziomkowej. Nie bardzo miłą jest ta kuracja, wymagająca od chorego, aby zjadł codziennie conajmniej 3 funty poziomek. Wyniki za to są podobno znakomite.

Polskie Stronnictwo Ch. D.

Zebranie Koła Wielkie Bartodzieje odbędzie się w sobotę dnia 20 bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu p. Feliszkowskiego przy ul. Fordońskiej.

Referat na temat: **„Wybory do Rady Miejskiej"** wygłosi red. **Formański.**

Z powodu ważności referatu o liczne przybycie członków i sympatyków prosi

Zarząd.

Polskie Str. Ch. D. Śródmieście.

Zebranie Zarządu i mężów zaufania odbędzie się w sobotę dnia 20 bm. o godz. 7-ej w „Resursie Kupieckiej". Punktualność konieczna.

Prezes.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Filja Rzemieślników Rolnych Ch. Z. Z. na powiat Żnin urządza **w niedzielę** dnia 21 b. m. w lokalu p. Rucińskiego w Żninie zebranie, na które **przybędzie prezes okręgowy red. Bigoński.** Początek zebrania o godz. 12-tej w południe.

O liczny udział prosi

Zarząd Filji.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

S. M. P. Orzeł. Dziś trening sekcji lekkoatletycznej w ogrodzie przy kościele. Po treningu zbiórka w sprawie nocnej wycieczki do Koronowa.

Tow. Hodowli Kóz, Królików i Drobiu. Miesięczne zgromadzenie w niedzielę, 21 bm. w lokalu 3 Maja p. Mellera, Plac Piastowski.

Tow. Powstańców i Wojaków Obwodu Bydgoskiego. W niedzielę 21 bm., o 14 strzelanie szkolne na strzelnicy wojskowej. Wzywa się wszystkie Towarzystwa Powstańców i Wojaków tak miejskie jak i wiejskie do wzięcia gremjalnego udziału w strzelaniu.

Msza św. żałobna za zmarłych członków, i ubogich Konfer. Męskiej św. Wincentego à Paulo nie odbędzie się 19 bm., lecz dopiero we wtorek 30, o godz. 8 w kościele przy ul. Ossolińskich. Zarząd.

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz" i Bratnich Towarzystw zawiadamia, iż zebranie Sekcji Sanitarnej w sobotę, 20 bm., o 20 w Gimnazjum Kopernika.

Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę. Miesięczne zebrania 21 bm. u p. Scherbarth w Zimnych Wodach. Zbiórka o 3 przy końcu tramwaju w Wielkich Bartodziejach. Wystawa.

Tow. Kobiet „Jutrzenka". Wycieczka do Jasińca n. Wisłą w niedzielę, 21 bm. Wyjazd o 13.40. Zbiórka o 13 na dworcu.

Cech szewski podaje swoim członkom do wiadomości, że dnia 22 i 23 bm., o 9 rano w sali p. Mellera odbędzie się bezpłatny kurs farbowania wszelkiego rodzaju skór wierzchnich, jak i zamszu, brokatu i t. p.

Baczność Szoferzy. W sobotę, o godz. 20 w lokalu „Harmonji" odbędzie się walne zebranie, na które prosi członków o liczny udział Zarząd.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców w Bydgoszczy urządza w niedzielę, 21 bm. wycieczkę. Zbiórka o 8 rano przy restauracji Kaubego, 4 śluza, skąd wymarsz do p. Kalinowskiego między 6 a 7 śluzą. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

Bydgoskie Tow. Ogrodników urządza w niedzielę, 21 bm. wycieczkę do Inowrocławia i Kruszwicy. Odjazd z Bydgoszczy o godz. 6.10.

Sokół V Oddział Kolarzy. Dziś w czwartek i piątek ćwiczenia o 7 wiecz. na boisku p. Kocerki.

Stan wody w Wiśle dnia 18 lipca rano: Zawichost 2.08 m., Warszawa 3.45, Płock 1.29, Toruń 0.77, Fordon 0.83, Chełmno 0.71, Grudziądz 0.94, Korzeniewo 1.17, Piekło 0.43, Tczew 0.30, Einlage 2.40, Schievenhorst 2.42.

Uwięziona kobieta, ratując się wyskoczyła z samochodu.

Dnia 16 bm. w pewnym lokalu wieczorem znajdowało się towarzystwo złożone z kilku osób, znanych nam z nazwisk, a wśród nich obecną też była p. Aniela Brzezińska, zamieszkała przy ul. Kujawskiej 12.

Gdy towarzystwo zabierało się już do opuszczenia lokalu, czterech panów z tegoż towarzystwa zaproponowało p. Brzezińskiej odwiezienie autem do domu. Ponieważ była to już godzina późna, a p. B. do swego mieszkania przy ulicy Kujawskiej miała dosyć daleką drogę, więc chętnie przyjęła propozycję.

Towarzystwo, złożone z pięciu osób usadowiło się w aucie i ruszono na ulicę Kujawską.

Jazda jednak wydała się p. Brzezińskiej za długą, więc wyjrzała przez szybę samochodu, aby się przekonać, jak daleko jeszcze do jej mieszkania. Jakież jednak było jej zdziwienie, gdy ujrzała, że znajduje się w pobliżu lasu, do którego auto zdążało.

Nie mając już żadnych wątpliwości co do zamiarów tych panów, poczęła krzyczeć, aby natychmiast nawrócono, gdyż „ona nie chce nigdzie jechać, tylko do swego domu, dokąd panowie zobowiązali się ją odwieść". Gdy jednak wołania i prośby nie znalazły u tych „dżentelmenów" oddźwięku biedna, bezbronna kobieta, aby się ratować przed zasadzką, otworzyła szybko drzwiczki samochodu i wyskoczyła z niego na szosę, na której padając pozostała bez przytomności; „dżentelmeni" zaś pojechali sobie najspokojniej dalej.

Dopiero przechodnie, napotkawszy p. B. leżącą na szosie zawezwali pogotowie ratunkowe, które ją odwiozło na stację ratunkową, skąd po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono potłuczoną srodze na całem ciele kobietę do domu. Sprawa oparła się o władze policyjne i sądowe, które wytłumaczą tym panom, że nie żyjemy jeszcze w Meksyku.

Dział gospodarczy.

Dziesięciolecie rolnictwa pomorskiego.

Na dziesięciolecie rolnictwa pomorskiego wydały „Kłosy", jedyny polski tygodnik rolniczy na Pomorzu, organ Pomorskiej Izby Rolniczej. Pom. Tow. Roln. i szeregu organizacyj rolniczych— specjalny numer, obrazujący całokształt nieomal 10-letniego wysiłku pracy około rozwoju i podniesienia produkcji rolniczej na Pomorzu. Nr. 26/27 omawia organizację rolnictwa polskiego na Pomorzu, stosunek władz do tego rolnictwa, ustrój organizacyj społecznych, rozwój pomorskiej wytwórczości zwierzęcej, pomorskiego nasiennictwa, ogrodownictwa, leśnictwa, pszczelarstwa, rybactwa itd. Jubileuszowy numer „Kłosów" daje nam wyczerpujący obraz twórczości rolniczej na Pomorzu.

Przypomnienie w ostatniej chwili.

Bank Polski przypomina, że wycofane z obiegu bilety bankowe 10 20 i 50-złotowe z datą 28 lutego r. ub. tracą wszelką wartość pieniężną z dniem 31 lipca br. Wymianę wspomnianych biletów uskutecznia wyłącznie centrala Banku Polskiego w Warszawie **do dnia 31 lipca br.**

O zakaz przywozu mąki pszennej i żytniej.

Termina zakazu przywozu mąki pszennej i żytniej do Polski upływa z dn. 31 lipca b. r. Naczelna Organizacja Związków Przemysłu Młynarskiego wystąpiła obecnie do czynników rządowych **z wnioskiem przedłużenia zakazu** z uwagi na zagrażający import zbóż przy dostatecznej produkcji krajowej i wobec pokaźnych zasobów krajowego zboża. Zakaz ten, ze słusznych względów gospodarki społecznej i polityki aprowizacyjnej, zostanie niezawodnie przedłużony. Załatwienia tej sprawy należy oczekiwać w najbliższych dniach.

Konferencja przemysłu słodowniczego w Warszawie.

Z inicjatywy Państwowego Instytutu Eksportowego w Warszawie, odbyła się w dniu 10 lipca br. ogólno-krajowa konferencja **przemysłu słodowniczego,** celem omówienia przyczyn katastrofalnego położenia tej gałęzi produkcyjnej oraz znalezienia dróg i sposobów, prowadzących do poprawy krytycznej sytuacji. W konferencji uczestniczyli delegaci Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Ministerstwa Skarbu, Izb Przemysłowo-Handlowych oraz reprezentanci słodowni i browarów całego kraju. W wyniku obrad stwierdzono, że przyczyną zaniku eksportu słodu z Polski przy równoczesnym silnym wzroście importu, jest brak kredytów obrotowych i długoterminowych, uniemożliwiający krajowym słodowniom sprzedaż na kredyt, gdy natomiast zagraniczne słodownie udzielają nisko procentowego kredytu 9-miesięcznego. Również i nieuzasadniony brak zaufania krajowych browarów do jakości słodu polskiego powoduje, że bez względu na interes państwa importuje się słód za miljony złotych. Przychylając się do wniosku delegata **Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy,** że skuteczne zwalczenie importu słodu oraz zdobycie rynków zagranicznych dla tego artykułu nastąpić może jedynie przez silną organizację handlową zainteresowanych w formie syndykatu przemysłu słodowniczego lub centrali sprzedaży na potrzeby wewnętrzne i zagranicę, powołano komitet organizacyjny, który zajmie się organizacją syndykatu przemysłu słodowniczego.

Prowizoryczne załatwianie odwołań co do wymiaru podatku przemysłowego.

Wobec znacznego podwyższenia wymiarów podatku przemysłowego, Min. Skarbu ma wydać w najbliższym czasie rozporządzenie, upoważniające urzędy skarbowe do prowizorycznego załatwiania odwołań co do wymiaru podatku przemysłowego i **do ograniczenia egzekucyj do kwot obrotu, obrotów prowizorycznie ustalonych.** Zarządzenie to, które zostaje wydane na skutek interwencji Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych u min. Matuszewskiego, będzie miało ogromne znaczenie dla istnienia wielu przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, które w obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej zostały obarczone zbyt wielkiemi ciężarami podatkowymi, jakie niewątpliwie po rozpatrzeniu słusznych odwołań ulegną odpowiedniemu zmniejszeniu.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 17. 7. 1929 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	26,25—27,25
Pszenica nowa	50,50—51,50
Jęczmień przemiałowy	29,00—28,00
Jęczmień browarowy	00,00—00,00
Owies	26,25—27,25
Mąka żytnia 70 proc.	40,25—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	73,50—77,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	21,00—20,00
Otręby pszenne	22,00—21,00

Giełda warszawska

dnia 17 lipca

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	106,50	106,75	106,50
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	061,00	061,75
5 proc. poż. kon.	042,00	042 25	042,00
6-proc. poż. dol.	000,00	0,0000	083,00
10-proc. poż. konw.	000,00	000,00	102,50
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	038,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	160,00—161,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	78,50— 00,00
Siła i Światło	000,00—125,50
W. T. F. Cukru	00,00— 31,00
Lilpop	00,00— 29,00
Modrzejów	00,00— 24,00
Norblin	000,00—160,00
Starachowice	26,25— 26,75
Zieleniewski	120,00—121,00

Bank Polski płacił dnia 17-go lipca za:

dolary amerykańskie	8.85—8.84
funty szterlingów	43.09
franki szwajcarskie	170.85
franki francuskie	34.80
marki niemieckie	211.65
guldeny gdańskie	172,26
szylingi austrjackie	125.05
liry włoskie	46,46
korony czeskie	26,48

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 16 7 1929 roku.

Bydło:

B. Stadniki:

a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	156—162
b) pełnomięsiste młodsze	142—150
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	122—130

C. Jałówki i krowy:

a) pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej	154—164
b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	142—150
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	130—138
d) miernie odżywione krowy i jałówki	104—110
e) licho odżywione krowy i jałówki	073—093

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	190—200
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	176—180
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	150—160
e) liche ssaki	000—140

Owce:

Opasy chlewne:

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	136—144
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	126—134
c) miernie odżywione skopy i owce	110—116

Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	256—260
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	252—256
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	242—248
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	230—236
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	000—000
f) maciory i późne kastraty	000—210

POLECENIA

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Rowery
maszyny do szycia, części, największy wybór poleca najtaniej Wasielewski, Dworcowa 18. (14550

Meble
dębowe, także pojedyńcze, najtaniej, najdogodniej poleca Zieliński, Śniadeckich 43. (18836

Rowery — części
sprzedaje najtaniej, reperacje wykonuje jak najprędzej „Rower“, Gdańska 41. 10120

Krawcowa
dobra poleca się w dom i poza domem. Spychałówna, ul. Graniczna 11, parter lewo. (18982

SPRZEDAŻE

Majątki
bardzo korzystnie: 830 mg. cena 250,000, 500 mórg cena 180.000, 420 mórg cena 180.000, 300 mg. cena 140.000 jak również wiele innych poleca Biuro „Pogoń“ ul. Dworcowa 80. (18189

Dom
z piekarnią, dużym ogrodem i 14 mórg ziemi, w tem 4 morgi dobrej łąki torfaistej, z żywym i martwym inwentarzem, światło elektryczne, w mieście na prowincji sprzedam znękany siłą wieku i osamotniony za cenę 25.000 zł. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod nr. „14“. 18851

Dwa
domy wolne 4 pokoje, 3 morgi pola za 12.000 zł sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. 10273

Willa
wolne 6 pokoi za 22.000 zł sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. 10272

Gospodarstwo
16 morgowe, I. kl. ziemi z wiatrakiem, dobrem zabudowaniem w dobrej okolicy, z żywym i martwym inwentarzem z powodu choroby sprzedam natychmiast. Cena podług ugody. Jan Nowak (właściciel) Smuszewo, poczta Mokronosy, powiat Wągrowiec. (18895

110 mg. gospodarstwo
w powiecie chodzieskim sprzedam natychmiast, w tem 30 mg. nadnoteckich łąk, 80 mg. ornej ziemi z pełnemi żniwami, budynki budowane masywnie roku 1923, bez ciężarów hipotecznych, odległość od miasta i kolei 15 minut, szkoła w miejscu. Bez inwentarza, inwentarz można nabyć od dzierżawcy. Adr. wskaże Dz. Bydg. (18894

Z powodu
choroby sprzedam gospodarstwo 80 mórg dobrej ziemi, 4 morgi łąki, inwentarz kompletny i żniwa, do miasta 3 klm., dworzec 2 klm. Cena 55 tys. albo zamiana na dom. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (10307

Samochód
sprzedam. Reja 7, obok pl. Wolności. (18898

Piekarnia
w dużej wsi, do tego wiatrak, dom 3 pokoje z kuchnią, obora, koń, wóz, świnie itd., cena 15 tys., wpłaty 6 tys. na sprzedaż. — Restauracja z dużą salą w dużej wsi, do tego 52 mg. pszen.-buracz. ziemi za cenę 43 tys. przy wpłacie 35 tys. na sprzedaż. — Majatek 612 mg., wtem 420 mg. lasu od lat 30 do 100, reszta ziemia 3—5 kl., budynki wszystkie masywne, dom 5 pokoi i kuchnia za cenę 220 tys. przy wpłacie 150 tys. na sprzedaż. Zgł. Fr. Minta, pośrednictwo majątków, Bojanowo pow. Rawicz, ul. Król. Jadwigi 160. 19029

Gospodarstwo
116 mórg dobrej ziemi włącznie 18 mórg łąki, 20 mórg lasu oraz morga stawu zarybionego z inwentarzem i masywnemi budynkami, chlew welbowany natychmiast na sprzedaż i objęcia. Cena 40,000 zł wpłata według umowy. Wieliński, Ostrów Wlkp. ul. Szpitalna 29. 18410

Dom
na sprzedaż ze składami. Wełniany Rynek 13, I ptr. 18978

Plac
budowlany korzystnie na sprzedaż. Spłata według ugody. Słubowski, Wysoka nr. 3/4. 18997

Warsztat
blacharsko-instalacyjny dobrze prosperujący z powodu wyjazdu, tanio na sprzedaż. Łaskawe oferty pod „Warsztat“ do Dz. Bydg. 18838

Samochód
czteroosobowy w bardzo dobrym stanie tanio na sprzedaż. Zgł. Łokietka nr. 24, II ptr. prawo. (18834

Płyty
chodnikowe po cenach korzystnych wyprzedaje Wojciechowski, Chocimska 17. (18826

Okazyjnie
na sprzedaż mało używany samochód ciężarowy 1½ tonowy marki „Ford“. Wiadomość Toruń-Podgórz, ul. Główna 12, skład wędlin. (18802

7 mtr.
schody i szafa oszklona do wyrobów cukierniczych i cukierków zaraz na sprzedaż. Zgł. Niedźwiedzia 5. 18882

Motocykl (18775
500 □ na sprzedaż. Św. Florjana 17, I ptr. m. 4—7.

Na sprzedaż
sztanca balansowa, autogeniczny aparat. Pomorska 58. (10319

Piec
pokojowy z kafli bronzowych sprzedam. Gdańska nr. 31-32, skład komisowy. 10311

Pianino
krzyżowe, orzechowe, firmy berlińskiej, bardzo mało używane, sprzedam tylko za gotówkę. Wiadomość Hetmańska 28a, 1 p. na lewo, w czwartek i piątek od godz. 10—12 i o godz. 3—7 popoł. (10326

Z powodu
nabycia samochodu sprzedam motocykl z przyczepką marki D. 8 K. M., zupełnie w dobrym stanie, bardzo mało używany, za cenę 2600 zł. Fabryka Maszyn, Prabucki, Swiecie, Dworcowa 25. (18960

Wózek (18962
dziecięcy, prawie nowy, na sprzedaż. Kujawska 23.

Wózik (18966
dziecięcy na sprzedaż. — Lipowa 1, II piętro pr.

Okno wystawowe
1,50×2 m., żaluzja, obudowanie oraz drzwi wchodowe sprzeda Pawłowski, rzeźnictwo, Solec Kuj., Rynek. (18964

Na
sprzedaż kontowar i regał. Plac Poznański 4, w podw. Fr. Ozdzyński. 18841

Rower
męski z wolnym biegiem. Gertb, Mazowiecka 29a. 19010

Części
do rowerów maszyny do szycia tanio sprzeda Poznańska 6. (18989

Radjo
4 lamp tanio sprzedam. Kto? wskaże Dz. Bydg. 18976

Auto-Steyr
sześcioosobowe, pierwszorzędna maszyna na korzystnych warunkach zaraz na sprzedaż. Of. pod „MPO 12“ do Dz. Bydg. 18985

Rower
męski, nowy, tanio tylko za kotówkę sprzeda. — Poznańska 6. (18981

Piasek
do budowy do oddania Plac Poznański 1. 18996

Piekarnia
z składem i mieszkaniem zaraz tanio na sprzedaż. Sienkiewicza 41, piekarnia. 10330

4500 zł.
sprzedam dom przy ulicy Bocianowo. Sokołowski, Śniadeckich 40. (10321

Zakład fryzjerski
korzystnie na prowincji, gdzie dobra i pewna egzystencja zaraz wraz z mieszkaniem do odstąpienia. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Prowincja“. (19019

Salon
fryzjerski damsko-męski na sprzedaż zaraz. Poznańska nr. 1. 19013

Na sprzedaż
4 morgi dobrej ziemi zaraz. Adres wskaże Dzien Bydg. 19014

Szafa
składowa duża oszklona, bufet, stoły, kanapy na sprzedaż. Wełniany rynek 13. 18995

Mierzwę
oddaje Preuss i Wolff, handel koni, Dworcowa nr. 47. (10327

Nową
maszynę do szycia poniżej ceny sprzedam. Oglądać wieczorem Jagiellońska 52, III ptr. lewo. 19011

Kilka poljerów
dobrych wstawi natychmiast Fabryka fortepianów Jähne. 19037

2 stolarzy
na czystą fornierowaną pracę przyjmie Naruszewicza 2, stolarnia. (18969

Poszukuję
kilku pierwszorzędnych szwaczek do szycia koszul wierzchnich, o ile możności z własnemi maszynami. Zgłosz. Miniszewska, Podwale 2. (18968

Pomocników
malarskich poszukuje Graczyk i Mroczek, Pomorska 65. (10332

5 zdunów (18018
poszukuję. Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod blankami 18, w podwórzu.

Młodszego
tokarza w żelazie i stolarza przyjmą Bydgoskie Zakłady Przemysłu Drzewnego. Promenada 38. 18993

Poszukuję
od 1 sierpnia uczciwą, sumienną i pracowitą pannę jako ekspedjentkę. Zgł. z odpisem świadectw i podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu uprasza Restauracja dworcowa, Tczew. (19018

Majętność
Minikowo, p. Ślesin, pow. Bydgoszcz, poszukuje 20 dziewczyn lub kobiet do prac rolnych na całkowity sezon. 18963

— 20% RABATU! —
Z dniem dzisiejszym aż do odwołania udzielać będę
na wszelkie artykuły piśmienne
20% rabatu przy zakupie powyżej 20 zł.;
10% rabatu przy zakupie powyżej 10 zł.
SKŁAD PAPIERU
ALFRED KRAUT
18918) Gdańska 160 — tel. 426.
— 20% RABATU! —
20% RABATU! 20% RABATU!

Urządzenie
eleganckie — masywne do składu w całości lub oddzielnie, korzystnie zaraz sprzedam, również z firmą. Bydgoszcz, Pomorska 5. 10339

KUPNA

Poszukuję
dom w Bydgoszczy, z ogrodem, za gotówkę z podaniem ceny. Zgłoszenia pod „Z. D. 30.“ do Dzien. Bydg. 18759

Wiory
od maszyny kupuje często. G. Habermann, Unji Lubelskiej 9/11. 17704

Poszukuję
skład z mieszkaniem, który się nadaje na cukiernię. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „R. G.“ 10306

LEKCJE

Korepetycji
udzielam uczniom i eksternistom w zakresie całego gimnazjum. Włostowski, Świętojańska 20. (10320

POSADY WOLNE

Dzielna
ekspedjentka z branży rzeźnickiej od 1. 8. potrzebna. Pomorska 57. 10303

Poszukuję
fryzjerkę zaraz. Markiewicz, Toruńska 33, Grudziądz. 18924

Pomocników
malarskich przyjmuje Paweł Słomski, ul. Jezuicka nr. 17. 18921

Pomocnika
malarskiego potrzebuję. L. Chamski, Solec Kujawski. (18892

Pomocnik
fryzjerski zaraz potrzebny. Dworcowa 10. (10341

Robotnik
wolny, kawaler, potrzebny zaraz do gospodarstwa na wieś, świadectwa wymagane Gdańska 40, I ptr. lewo. 10340

Młodsza
panienka z lepszą szkołą jako kasjerka potrzebna zaraz. P. Wolniewicz, ul. Niedźwiedzia 3. (10335

Panienka
do lekkich prac domowych i pomocy w restauracji, z dobremi świadectwami zaraz potrzebna. Grunwaldzka nr. 127. 19002

Służąca
z gotowaniem, lubiąca dzieci potrebna zaraz. Zgł. Gdańska 40, I prawo. 19000

Dziewczyna
do posługi potrzebna zaraz Ul. Babia Wieś 3a, I ptr. prawo. 18979

Dziewczyna
uczciwa i czysta na cały dzień bez spania potrzebna Pod Blankami 29. 19008

Służąca
potrzebna do wszystkich prac domowych bez gotowania. Dworcowa 31 I ptr 10324

Służąca
potrzebna zaraz. Świętojańska 1, restauracja. 10328

Służąca
w wieku 17—19 lat zaraz potrzebna. Lipińska Różana nr. 1. (18883

Uczeń
chętny i silny może się zgłosić w mleczarni Gręboćin przy stacji Papowo-Toruńskie. (18932

Kucharka
lub gospodyni umiejąca dobrze gotować, potrzebna do większego gospodarstwa. Niemiecka mowa pożądana. Świadectwa w oryginale i osobiste zgłoszenie w biurze Jagiellońska 45. 10223

Pomocnika
fryzjerskiego zaraz poszukuję. Madziński, Mogilno. 18609

Służąca
umiejąca gotować, do wszelkich prac poszukiwana. Sumienne i uczciwe raczą się zgłosić. Restauracja, Dolina nr. 2. (19001

Dziewczyna
młodsza do dziecka 3 letniego potrzebna zaraz. Kapturowa, Gdańska 152, I lewo. (19004

Uczeń
piekarski może się zgłosić. T. Marmurowicz, Zbożowy Rynek 11. 18971

Uczeń
piekarski może się zaraz zgłosić. Parowa piekarnia, Karol Szuster. Rogoźno—Wlkp., pow. Oborniki. 18967

Uczeń
potrzebny od 1 sierpnia do składu kolonjalnego z wyszynkiem. Sobierajczyk, Sępolno (Pom.) (18961

Uczeń
złotniczy zaraz potrzebny. Paweł Kinder, złotnik, Dworcowa 18a. (10334

POSADY POSZUKUJĄ

Nauczycielka
młoda, język niemiecki, francuski, angielski, zajmie się edukacją dzieci przez czas wakacyjny. — Wągrowiec, poste-restante „Nauczycielka“. (18965

Kierownik
młyna szuka posady lub jako samodzielny młynarz 1 t p. Oferty upr. Murawski, Solec Kujawski, Kościuszki 6. 18325

Lokaj
żonaty, poszukuje posady najchętniej we dworze. Świadectwa dobre. Oferty pod „Lokaj“ do filji Dz. Bydg. (10317

Młodszy
biuralista ze znajomością polskiego i niemieckiego, niemieckiej stenografji, pisania na maszynie i innych prac szuka zajęcia. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Młodszy“. 10309

Dziewczyna
młoda z wioski poszukuje posady do wszelkiej pracy domowej bez gotowania od 1 sierpnia. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Z wioski“. 10318

Młoda
lepsza panienka poszukuje zatrudnienia na cały dzień. Łask. oferty do filji Dz. Bydg. pod „20 lat.“ (10305

Panienka
zna prace biurowe, stenografją polską, niemiecką i pisanie na maszynie poszukuje posady jako początkująca lub jaką inną pracę najchętniej zamiejscową do dzieci. Oferty do Dz. Bydg pod „N. N“. 18975

Uczciwa
porządna panna poszukuje posadę natychmiast za kucharkę lub pokojową do starszego lub lepszego państwa. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Natychmiast“. 18991

Wdowa
poszukuje portjerstwa. Ul. Toruńska 23, Bartecka. 19003

Szofer
inteligentny, któryby się zajął w wolnych chwilach inną pracą, mogący ewtl. złożyć kaucję, może się zgłosić. Tylko piśmienne oferty z podaniem referencji i wymagań pensji z dołączeniem odpisów świadectw do Biura Ogłoszeń IRO, Herm. Frankego 3. (19021

Przystojna
inteligentna pani lat 26, Poznanianka poszukuje posady do zarządu domem u samotnej osoby, ewentl. przyjmie posadę ekspedjentki w interesie rzeźnickim lub innej branży, okolica obojętna. Zgłosz. do agentury Dz. Bydg. Tczew, pod „M. 100“. 19040

DZIERŻAWY

Szukam
kupna, dzierżawy majątków, gospodarstw, domów. Sokołowski, Śniadeckich nr. 40. 10271

Skład
z mieszkaniem jest do wydzierżawienia i zaraz do wynajęcia. Guzowski. Lubichowo nr. 4, pow. Starogard. 18730

Mieszkanie
1 pokojowe wydzierżawię. Toruńska 5, Dobrzański. 10333

Garaże
i ubikacje do wynajęcia. Św. Trójcy 6, I, 19045

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkanie 2—4 pokojowe, miejscowość obojętna. — Grzybowski, emerytowany sekretarz, Bydgoszcz, Wileńska 9, parter prawo. 18840

Mieszkanie
dwa pokoje z kuchnią Kaszubska 1, parter prawo, zamienię na takie same lub większe wpobliżu koszar 15 p. a. p. (10322

Mieszkanie
2 pok. z kuchnią i 1 pok. z kuchnią. Wiadomość: Nitz, Gdańska 36. (10338

POKOJE

Pokój
z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo. Of. do filji Dz. Bydg. pod „B. 100“. (10214

Skromnego pokoju
z biurem u starszych państwa poszukuje solidny kawaler. Of. pod „Solidny“ do Dz. Bydg. (18730

Duży
ładny komfortowy pokój od 15 lub 1-go z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Sielanka 7. (18555

W willi
słonecznej pokój z dużym balkonem do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Róg Markwarta i Kasprowicza. 10315

Poszukuje
pokój z kuchnią wprost od gospodarza, płacę roczny czynsz. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „B.“ 10310

Urzędniczka
poszukuje pokoju umebl. Zgłosz pod „Urzędniczka“ do filji Dziennika Bydgosk. 10325

Wdowa
z dzieckiem 5-cio letniem poszukuje pokoju z całkowitem utrzymaniem oraz opieką dla dziecka w czasie zajęć służbowych. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „149“. 10314

Pokoje
czyste, słoneczne, z osobnem wejściem dla gości przyjezdnych. — Świętojańska 22, I piętro lewo. Tamże pokój duży z balkonem na czas przejściowy do wynajęcia. (18972

Pokój
czysty, słoneczny, balkon, łazienka, elektryczność, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. 20 Stycznia 27, I ptr. lewo. 18974

Ładny
pokój komfortowy od 1. 8. do wynajęcia. Gdańska nr. 137, I ptr. 10329

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. Długosza 14 parter 18992

RÓŻNE

Z Paryża
Wiednia i Warszawy już nadeszły żurnale mód na 1930 rok. Albumy ogólno sezonowe na kostjumy, płaszcze, kapelusze i dziecięce. Księgarnia N. Gieryna, Pl. Teatralny. 18832

Na oberżę
z wyszynkiem i składem kolonjalnym w bardzo ładnej wiosce jedyna w miejscu na Pomorzu, do tego 8 mórg pszennej ziemi bez długu, wartości 60.000 zł szukam pożyczki na pierwszą hipotekę w kwocie 15.000 zł, procent podług ugody. Łask. zgłosz. proszę skierować do administracji Dzien. Bydg. pod „Oberża“. 18948

3000 złotych
poszukuje właścicielka posiadłości wiejskiej na I hipotekę. Bliższych wiadomości udziela Kwiatkowski, ul. Chwytowo 6. (18980

Ostrzegam
przed nabyciem mieszkania od p. Ciesielskiego przy ul. Sokoła 11, ponieważ ja jestem właścicielką nieruchomości. Ida Kinne (18970

Kto
wypożyczy 3.000 zł otrzyma mieszkanie, 2 pokoje z kuchnią. Nitz, Gdańska nr. 36. (10337

Zgubiłem
portfel zawierający różne dokumenty jak książkę wojskową, dowód rejestracyjny samochodu, trzy weksle itd. ponieważ dla obcego jest bez wartościowe, proszę uczciwego znalazcę oddać ten sam w firmie Baranowski i S-ka, Dworcowa 4 za wynagrodzeniem. Roman Brzeziński. 19006

Ostrzeżenie.
Na ostrzeżenie męża mego Leona Sikorskiego odpowiadam, że byłam zmuszona odejść od niego dlatego, ponieważ mąż mój bardzo źle i ordynarnie ze mną się obchodził, bił mnie, znęcał się i zdradzał mnie, co udowodnić mogę świadkami. Za długi moje mąż mój odpowiadać nie potrzebuje, gdyż posiadam rodzinę, która jest w stanie mnie utrzymać. Ze swej strony ostrzegam niniejszem, że za długi mego męża Leona Sikorskiego z Bydgoszczy, ul. Nakielska 51, nie odpowiadam. Marja Sikorska. (18879

Znajomość
nawiążę z sympatyczną, młodszą panią. Na życzenie udzielę pomocy materjalnej. Oferty do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „Młody inżynier“. (10313

Ostrzeżenie!
Unieważniam zgubioną książkę wojskową Roman Brzeziński ur. 28. 2. 1903, dowód rejestracyjny samochodu 41076, 2 prima weksle á 450 złotych wystawcą Roman Brzeziński, 1. żyrant inż. Baranowski, 2. Baranowski i Ska, 1 sola weksel na 300 zł mego wystawienia oraz wszelkie weksle bez daty płatności, zaznaczam, że w razie puszczenia ich w obieg takowych nie wykupię. Roman Brzeziński, Bydgoszcz, Dworcowa 4. (19005

MATRYMONJALNE

Aptekarz
z Kolonji nad Renem, na dobrem stanowisku, zdrów, o szlachetnych zasadach duchowych, poszukuje odpowiednią towarzyszkę życia, kat., z dobrem wychowaniem, o ile możliwe ze sfer ziemiańskich lub przemysłowych. Interwencja rodziców mile widziana. Of. do filji Dziennika Bydgosk. pod „Aptekarz“. Dołączyć fotografję. (10323

Kawaler
lat 26, poszukuje panny z majątkiem. Zgłosz. pod „Kierownik“ do Dz. Bydg. (18977

Dnia 16-go lipca zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza córeczka, moja droga siostra, nasza kochana siostrzenica i kuzynka

ś. p.

Irena Czaplewska

w 17 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążona

Bydgoszcz, dnia 17 lipca 1929. **Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w piątek 19-go bm. o godzinie 5-tej po południu z domu żałoby przy ul. Wileńskiej 4 na nowy cmentarz katolicki.

Msza św. żałobna w sobotę 20-go bm. o godz. 9-tej rano w kościele Serca Jezusowego. (19009

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy brali udział w pogrzebie i oddali ostatnią przysługę mojemu kochanemu mężowi ś. p. **Józefowi Grudowskiemu,** zwłaszcza X. Fiedlerowi, X. klerykowi Kurkowskiemu, Dyrekcji Elektrowni Bydgoskiej, Towarzystwu Robotników, Towarz. „Jutrzenka", krewnym i znajomym składam na tej drodze serdeczne

„Bóg zapłać".

18994) **Ludwika Grudowska.**



Pomniki - nagrobki

w różnych stylach i gatunkach,

posadzki - stopnie - balustrady

oraz wszelkie w zakres wchodzące prace wykonuje najtaniej na dogodnych warunkach spłaty

Pierwsza Polska Fabryka Pomników i Nagrobków

TEOFIL STREHLAU

Bydgoszcz, Błonia 17.

Założ. 1905 r. (9641) Założ. 1905 r.

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę, dnia 20 lipca rb. o godzinie 10 rano sprzedawać będzie się przy **ulicy Jagiellońskiej 23** (składnica) najwięcej dającemu za gotówkę

dużą wiertarkę, kamień do ostrzenia, nożyce do cięcia blachy, kanapy, krzesła, etażerki do kwiatów, szafy do bielizny, dywan, 20 par bucików, maszynę do pisania, maszynę do szycia i wiele innych przedmiotów.

19015) **Krajewski,** sekwestr. skarbowy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 20 lipca 1929 r., o godz. 10-tej przed południem sprzedawać się będzie **przy Nowym Rynku nr. 1** w podwórzu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty: 2 powózki, 1 wóz roboczy, maszynę do pisania „Orzeł", repozytorjum składowe, lustra, kanapy, biurka, regały, 8 mtr. materji na ubrania męskie, płaszcz gumowy męski, jedną partję kapeluszy męskich i jedną partję kapeluszy damskich oraz większą ilość fasonów, i wiele innych drobnych przedmiotów.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 18 lipca 1929 r.

19022 **Magistrat — Oddział Egzekucyjny.**

Nieruchomość fabryczna

z bocznicą, dom mieszkalny, około 700 qm. ubikacji fabrycznych, około 3000 qm. placu, **w Bydgoszczy,** w całości lub oddzielnie

na sprzedaż lub do wydzierżawienia.

Łaskawe oferty do „Dziennika Bydgoskiego" pod **„Bocznica".** (18983

Poszukuję 2 pokoi ładnie umeblowanych

z telefonem. Dobrze zapłacę. Pożądane ul. Gdańska od Placu Wolności po lewej lub prawej stronie, nie wyżej jak I piętro. Może być również Krasińskiego ewentl. Śniadeckich blizko Gdańskiej. Oferty do adm. Dziennika Bydgosk. pod „Solidny". (19016

Przetarg publiczny alei owocowych.

WYDZIAŁ POWIATOWY w ŚWIECIU

wydzierżawi **w środę, dnia 24-go lipca o godz. 13-tej w Starostwie, pokój 11** tegoroczny zbiór **z alei jabłkowych** na szosach powiatu świeckiego.

Warunki ogłoszone zostaną przed rozpoczęciem przetargu. Kaucja licytacyjna 50 zł. (19028

Starosta Powiatowy

(—) Kowalski.

Przetarg.

W dniu dzisiejszym o godzinie 5.30 po południu sprzedawać będę w firmie **„Rawa"** przy ul. **Śniadeckich** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

136 mtr. sukna.

18988) **Joachimowski,** komornik sądowy

Przetarg przymusowy.

Dnia 19 lipca br., o godz. 9,30 przedpoł. sprzedam w mojej kancelarji przy **ul. Śniadeckich nr. 7** III ptr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

2 bony materjału na ubrania.

19038) **Kucharz,** komornik sądowy z p.

Przetarg przymusowy.

Dnia 19 lipca br., o godz. 10 przedpoł. sprzedam przy **ul. Dworcowej nr. 31a** w podwórzu II ptr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

kanapę, lustro i komodę, leżankę.

19039) **Kucharz,** komornik sądowy z p.

Potrzebny jest dla administracji gazowni od 1-go września 1929

pomocnik biurowy

obeznany z pracami biurowemi i kasowemi. Pobory grupy XII prócz 15% dodatku komunalnego. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw przyjmuje (19025

Magistrat w Starogardzie

(—) Jacobson, zastępca burmistrza.

Stenotypistkę-książkową

biegłą w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, przyjmiemy zaraz lub później. Zgłoszenia z podaniem referencji do (19041

Centralnej Drogerji C. Nagórski

Starogard (Pomorze).

Do naszej centrali w Bydgoszczy poszukujemy:

a) od 10-go sierpnia 1929 r.

stenotypistkę i żonatego szofera

b) od 15-go września 1929 r.

kasjerkę i młodszą kantorzystkę

Znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie konieczna. (18936

Osobiste zgłoszenia tylko na specjalne życzenie.

Zgłoszenia z odpisami świadectw, których się nie zwraca, należy kierować do firmy

Bacon-Export Gniezno.

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe

poszukuje natychmiast

młodszego żelaźniaka

władającego językiem polskim i niemieckim.

Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw, podaniem referencji i wynagrodzenia pod **nr. 18798** do dministracji Dziennika Bydgoskiego. (18798

2 elewów

z wykształceniem gimnazjalnem (conajmniej 6 klas) **przyjmie się zaraz** na warunkach według umowy. Zgłosz. z własnoręcznem curriculum vitae do dnia 25 bm.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu kościerskiego w Kościerzynie (Pomorze). (19042

MOTOCYKL

marki B. S. A. bardzo mało używany 2,5 km. razem z kilometromierzem tanio sprzedam z powodu choroby. Zgłoszenia pod „B. S. A." do Dz. Bydg. 19023

3 zdolne steperki

(Stepperinnen) (18946

potrzebne zaraz na stałą pracę do fabryki obuwia

„Standart"

Bydgoszcz, ul. Wojewódzka 7.

KREMSER

(powózka) na wycieczki wypożycza tanio

Zastępowski

Gdańska 99. - Tel. 361

18390



Na raty

miesięcznie

18 zł.

pierwsza wpłata **36 zł.**



Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

4201

Nieruchomość przemysłowa

w pełnym biegu zaraz korzystnie do nabycia. Oferty pod **„AP. 25"** do Dzien. Bydg. 18986

Poszukuję zdolnego

przedstawiciela

wzgl. **podróżującego** na wyroby wódczane. Reflektanci zechcą złożyć oferty wraz z podaniem referencji firmie 19030

A. Kaźmierski i Ska Chojnice (Pomorze).

Samochód

Fiat 503 6 osobowy, otwarty, prawie nowy zaraz tanio na sprzedaż.

Zygmaniak,

Poznań 19032

ul. Prusa 20, I ptr.

SPRZEDAŻE

Prawdziwa kopalnia złota! Kamienica I piętrowa z 2 składami w mieście kuracyjnem w Jastarni, w najlepszem położeniu z powodu wyjazdu tanio i natychmiast na sprzedaż. Zgłosz. przyjmuje Paweł Labuda, Jastarnia, półwysep Hel. (18959

Sprzedam

spiesznie z powodu choroby skład kolonjalny z towarem, urządzeniem, mieszkaniem. Bydgoszcz, Gdańska 41. 10276

Motor

benzynowy 6 PS., z powodu powiększenia przedsiębiorstwa tanio sprzedam. Of. do filji Dziennika Bydgosk. pod „Motor". (10270

Elegancki

wózek dziecięcy prawie nowy na sprzedaż. Kordeckiego 28, I. 18973

Maszynę

do szycia w dobrym stanie sprzedam. Poznańska 22. parter prawo 18987

Świnie

średniaki na sprzedaż. Bydgoszcz. Karpacka 30. (18999

Torf

w balach

zupełnie suchy, doskonałe paliwo oddają bardzo tanio

Bracia Schlieper

Telefon 306 Telefon 361

18935

Skradzioną

książeczkę wojskową unieważniam. Tomczak Adam. (18887

Zgubione

papiery ślusarsko-maszynowe unieważniam. Daniszewski Franciszek. 18777

Mieciu!

Bądź często nad śluzami. 18866

OKAZJA TANIEGO ZAKUPU!!

Z powodu **przeniesienia naszego składu mebli na ulicę Długą nr. 24** (narożnik Rynku głównego), urządzamy od dnia dzisiejszego począwszy **do dnia 31 lipca 1929 r.** (19026

wyprzedaż mebli po cenach znacznie zniżonych.

Przemysł Drzewny „STRUG" S. A. w Grudziądzu, ul. Ks. Budkiewicza 2-4, tel. 159

Ceny ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udzielą się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Wincenty Sławiński w Bydgoszczy.